

Powołanie 3 małych grup roboczych • 10 bm. kolejne posiedzenie zespołu

WARSZAWA (PAP). 4 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie współprzewodniczących zespołów roboczych, na którym omawiano zagadnienia związane z realizacją apelu gen. Cz. Kiszcza i Lecha Wałęsy o przyspieszenie prac „okrągłego stołu”.

1941

Pozytywna ocena przemian zachodzących na Węgrzech

M. Gorbaczow stwierdził także iż wielopartyjność nie jest żadnym cudownym środkiem. Istota sprawy polega bowiem na tym, aby dojść do demokracji, zaangażować ludzi, wykształcić u nich postawę współgospodarza przez dokonanie reformy stosunków własności.

Po 8-dniowej przerwie wyjechały na trasę autobusy PKS w **Kozienicach**. Osiągnięto porozumienie w sprawie podwyżki płac zgodnej z finansowymi możliwościami firmy, spełnienie wysuwanych początkowo postulatów groziło bowiem likwidacją zakładu. Wiele przedsiębiorstw, korzystających zazwyczaj z usług

(Dokończenie na str. 2)

gionalnych i ogólnopolskiego dziennika informacyjnego; nowelizacja prawa prasowego, a zwłaszcza odejście od systemu koncepcyjowania działalności prasowej na rzecz jej rejestracji; stopniowe przechodzenie od cenzury prewencyjnej do następczej; stworzenie warunków pozwalających na otwartą działalność wydawnictw. II obiegu; zniesienie ograniczeń w zakresie przywozu i posiadania wydawnictw oraz druków z zagranicy; zniesienie od 1990 r. obowiązkowego pośrednictwa obrotu papierem. Przedstawiono również deklarację w sprawie nowego uregulowania „ładu w eterze”, umożliwiającego rozwój telewizji satelitarnej, kablowej oraz komercyjnych stacji radiowych i telewizyjnych. Jednocześnie zapowiedziano powsta-

(Dokończenie na str. 4)

WARSZAWA (PAP). Rozpoczyna wizytę w Polsce delegacja Parlamentu Europejskiego ds. kontaktów z krajami Europy wschodniej. W poniedziałek przed południem przewidziane są spotkania i rozmowy w Sejmie. Rozpoczynającą wizytę delegacja spotka się w Warszawie z działaczami państwowymi, przybędzie do Krakowa, zwiedzi teny byłego obozu oświęcimskiego. Wizyta ma potrwać do piątku.

RYZYM (PAP). Prymas Polski, kardynał Józef Glemp oświadczył, że w Polsce obrano drogę dialogu, a nie rewolucji, ani nowego stanu wojennego. i mówi się „wiele słów nie słyszanych wcześniej”.

W wywiadzie udzielonym włoskiemu dziennikowi „Il Tempo” i zamieszczonym na jego łamach 3 bm., prymas dodał, że choć są to słowa, które, jak przy „okrągłym stole”, wyrażają odmienne stanowiska, to nie krzyczą się i nie atakuje, lecz przedstawia się punkty widzenia, by dyskutować i porównywać. „Wydaje się, że jest to dobry rezultat, jest to zaczątek demokracji”.

WILNO (PAP). Z udziałem wielu tysięcy wiaryzących odbyła się w sobotę w Wilnie ceremonia ponownego złożenia w Kościele Archikatedralnym prochów świętego Kazimierza. Uroczystości rozpoczęły się od rannej mszy w kościele świętego Piotra i Pawła, do którego, po zamknięciu katedry wileńskiej, przeniesione zostały w 1953 roku prochy świętego.

O godzinie 11 srebrna trumna przeniesiona została w uroczystej procesji, prowadzonej przez administratora apostołskiego archidiecezji wileńskiej biskupa Julionasa Steponavičiusa, na poprzednie miejsce spoczynku — do Kościoła Archikatedralnego. Odbyło się w nim nabożeństwo celebrowane przez zwierzchnika Kościoła Katolickiego Litwy, kardynała Vincentasa Sladkevičiusa. W uroczystościach uczestniczyli członkowie Episkopatu Kościoła Katolickiego na Litwie i przedstawiciele innych wyznań.

MOSKWA (PAP). Siergiej Chruszczow napisał książkę wspomnień o swoim ojcu Nikolicie Chruszczowie. Opowiedział w niej o ostatnich latach życia ojca (1964-1971), o historii postawienia pomnika na jego grobie i o innych faktach. Nie wiadomo jeszcze kiedy książka ujrzy światło dzienne, gdyż autor prowadzi na razie pertraktację z wydawcami. W przyszłości Siergiej Chruszczow chciałby doprowadzić do wydania w Związku Radzieckim pamiętników ojca.

Spotkanie Tadeusza Olechowskiego z Jamesem Bakerem

WIEDEN (PAP). Pierwsi ministrowie spraw zagranicznych przybyli w niedzielę do Wiednia na zaproszenie rządu Austrii, by podczas spotkania, które potrwa od poniedziałku do środy, nadać impuls polityczny i podkreślić znaczenie rozpoczynającej się w czwartek konferencji 35 państw w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa w Europie oraz rokowaniom 23 państw UW i NATO w sprawie konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się tu spotkania zapoznawczego szefów dyplomacji obu wielkich mocarstw w Wiedniu — **Eduarda Szewardnadze** i **Jamesa Bakera**. Również inni ministrowie skorzystają z możliwości przeprowadzenia dwustronnych spotkań w Wiedniu. Minister **Tadeusz Olechowski** już w niedzielę spotkał się z nowym sekretarzem stanu USA **Jamesem Bakerem**. Rozmowa trwała 45 minut. Do Wiednia przybędzie ogółem 31 ministrów spraw zagranicznych. Na sześciu kolejnych sesjach w poniedziałek, wtorek i w środę, złożą oni deklaracje intencji w odniesieniu do rokowań rozpoczynających się w Wiedniu, ogromnie ważnych dla przyszłości Europy. Wystąpienie min. Olechowskiego oczekiwane jest we wtorek. Szef polskiej dyplomacji podkreśli z pewnością zainteresowanie naszego kraju umocnieniem bezpieczeństwa i stabilności militarnej na naszym kontynencie na niższym poziomie wojsk i zbrojeń. Znalazło ono wyraz zarówno w znanym szeroko polskim planie zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania w Europie środkowej oraz w zapoczątkowanej w tych dniach rozwiązaniem trzech pułków Wojska Polskiego, restrukturyzacji naszych sił zbrojnych w kierunku całkowicie obronnym.

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z telewizyjną zapowiedzią ministra obrony narodowej, gen. armii **Florianą Siwickiego** rozformowano w sobotę dwa pułki pancerne. Są to: 13 Warszawski Pułk Czołgów Średnich w Opolu i 60 Kartuski Pułk Czołgów Średnich w Elblągu. W uroczystościach uczestniczyli mieszkańcy obu miast, obecni byli attachés wojskowi akredytowani w Polsce. Sztandary tych zasłużonych jednostek zostaną przekazane do Muzeum Wojska Polskiego. Znaczną część żołnierzy zasadniczej służby wojskowej pełniących służbę w tych pułkach, zostają przed terminem przeniesiona do rezerwy.

Przed wszystkim robi to wrażenie, Polskie siły zbrojne przechodzą wielkie zmiany. Jestem bardzo zadowolony, że mogę uczestniczyć w dzisiejszej uroczystości, bardzo smutnej. Jestem przekonany, że poprawi to stosunki Polski z państwami zachodnimi.

Attache wojskowy ambasady W. Brytanii pplk. Richard C. Syres
stwierdził:

Smutna to uroczystość dla żołnierzy zawodowych tej jednostki. Współczuję im serdecznie, bo też jestem żołnierzem zawodowym. Myślę, że wszystkie zmiany, które teraz zachodzą w państwach socjalistycznych i w państwach NATO idą w tym kierunku, aby uległy poprawie stosunki między Zachodem a Zachodem.

(PAP)

WARSZAWA (PAP). W dniach 1—4 bm. przebywała w Polsce, z misją studyjną, delegacja nowojorskiej rady stosunków zagranicznych z **D. Rockefellerem i P. Petersonem** na czele. W skład delegacji wchodził reprezentywni przedstawiciele amerykańskiego świata przemysłu, handlu, nauki oraz byli politycy. Została ona przyjęta przez czołowe osobistości życia politycznego i społeczno-gospodarczego Polski.

3 bm. roboczym śniadaniem podjął ją przewodniczący Rady Państwa gen **W. Jaruzelski**. Delegacja przywiał **M. E. Bakowski**

TOKIO (PAP). W niedzielę delegacja Sejmu PRL z marszałkiem **Romanem Malinowskim**, przebywająca z wizytą w Japonii, zwiedzała Kioto.

Gorbaczow przeznaczył honoraria autorskie na pomoc dla ofiar trzesienia ziemi

MOSKWA (PAP). Michaił Gorbaczow postanowił przekazać różnym organizacjom wyższej użyteczności publicznej honoraria autorskie za swoją książkę „Pieriestrojka”. Środki te mają być przeznaczone przede wszystkim na pomoc dla ofiar trzęsień ziemi w Armenii i Tadżykistanie, w tym na budowę iadzielnicy. Do tej pory w 40 językach ukazało się 3,5 miliona egzemplarzy „Pieriestrojki”.

GDANSK (PAP). 5 bm. po nabożeństwie w kościele św. Brygidy w Gdańsku do grupy osób zebranych na dziedzińcu parafii przemówił **Lech Wałęsa**. Ocenę o pozytywne dotychczasowe przebieg i wyniki posiedzeń „okrągłego stołu”. Kilkakrotnie zapowiedział do mieszkańców Gdańska o rozwagę i spokój oraz poparcie i aktywny udział w procesie reform i przemian. Odpowiadał też na liczne pytania. L. Wałęsa w ostrych słowach ocenił ugrupowania skrajne i ich przywódców za — jak określił — demagogię i głoszenie
(Dokończenie na str. 2)

Ukradł prawie 150 t. stali!

KATOWICE (PAP). Prokuratura Wojewódzka w Katowicach skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Tadeuszowi M., któremu zarzuca się dokonanie — od listopada 1986 r. do czerwca ub roku — wspólnie z trzema współoskarżonymi, kradzieży blisko 150 ton stali zbrojeniowej i czterech pralek automatycznych o łącznej wartości ponad 14,5 mln zł na szkodę przedsiębiorstw państwowych.

dów magazynowych itp. Kradzieży dokonywał bądź w porozumieniu z jednym z współoskarżonych, stróżem zbrojarni, bądź z pracownikami niestrzeżonych budów na terenie Chorzowa, Katowic i Sosnowca.

Prokuratura Wojewódzka skierowała do dyrektorów poszkodowanych przedsiębiorstw wystąpienie, wskazujące na nieprawidłowości w nadzorze i kontroli

Oskarżony pracował do września 1986 r. jako zbrojarz w przedsiębiorstwie budownictwa przemysłu węglowego — zbrojarnia w Rudzie Śląskiej. Podstępem zdobył druki faktur, dowo-

Gdańska o rozwój i spokój oraz poparcie i aktywny udział w procesie reform i przemian. Odpowiadał też na liczne pytania.

L. Wałęsa w ostrych słowach ocenił ugrupowania skrajne i ich przywódców za — jak określił — demagogię i głoszenie

(Dokończenie na str. 2)

Prokuratura Wojewódzka skierowała do dyrektorów poszkodowanych przedsiębiorstw wystąpienie, wskazujące na nieprawidłowości w nadzorze i kontroli nad powierzonym mieniem społecznym wraz z żądaniem wyciągnięcia wniosków służbowych w stosunku do zaniedbujących swe obowiązki zawodowe pracowników.

Zmiany w radiu i telewizji rozpoczęły się jeszcze przed „okrągłym stołem”

Wywiad PAP z Januszem Roszkowskim

WARSZAWA (PAP). Panuje niemal powszechne przekonanie, że wśród licznych problemów omawianych w zespołach i podzespołach „okrągłego stołu” jednym z najtrudniejszych jest kwestia działania w nowej sytuacji środków masowego przekazu, a zwłaszcza radia i telewizji — bez wątpienia najważniejszego oręcza kształtowania opinii publicznej. Na ten temat dziennikarz PAP rozmawia z przewodniczącym Komitetu ds. Radia i Telewizji Januszem Roszkowskim.

— Jakże wnioski nawiązują się panu w kontekście obrad „okrągłego stołu”? Chodzi mi zwłaszcza o przebieg dyskusji przy „podstoliku ds. mass mediów”?

— Na podstawie relacji płynących od przedstawicieli, którzy reprezentują radio i telewizję w zespołach ds. środków masowego przekazu wyrażam poglądy, które nazwałbym „powszechnie optymistycznym”. Niestety w stosunku do radiofonii i telewizji powszechnego odbioru zarysowały się dwie różne „filozofie”. Strona opozycyjno-Solidarnościowa chciałaby uzyskać instytucjonalny wpływ na pewne „okienka” w programach radia i telewizji, innymi słowami chciałaby wewnątrz publicznej telewizji stworzyć drugą „autonomiczną”, czy też „niezależną”. Ten tok rozumowania wydaje mi się wadliwy i w swoich konsekwencjach niepraktyczny. Byłoby to rozwiązanie co najmniej dziwne, nie praktykowane nigdzie w świecie. Proszę sobie uświadomić, że w europejskich państwach wysoko rozwiniętych takich np. jak Austria, RFN, Wielka Brytania, Hiszpania, Włochy itd. również istnieją telewizje publiczne, kontrolowane przez państwo. W państwach tych działała instytucjonalizowana opozycja, jednakże dostęp do publicznej telewizji i radiofonii nie przybiera postaci tworzenia wewnętrznej państwowej telewizji wyodrębnionej redakcji kontrolowanych przez opozycję. Interesy opozycji są „zabezpieczone” przez rozbudowany system gwarancji ściśle regulujących zasady polityki programowej w telewizji i radiofonii publicznych. W polityce, a także w praktyce programowej przestrzegają się zasady bezstronności i obowiązku prezentowania różnych punktów widzenia itd. Ponadto niemal wszystkie statuty telewizji publicznej dokładnie regulują takie kwestie jak prawo do czasu antenowego dla stronnictw politycznych i sił społecznych w okresie kampanii wyborczych do parlamentu. Sądzę, że poszukując rozwiązań zmierzających do nadania polskiej telewizji i radiofonii powszechnego odbioru bardziej pluralistycznego charakteru powinniśmy się raczej wzorować na rozwiązaniach przyjętych w państwach, które w ciągu setek lat lub dziesięcioleci ukształtowały stosunkowo wysoki stopień instytucjonalizowanego pluralizmu.

— Pozwoli pan, że poproszę o dwa uściślenia. Po pierwsze, zrozumiałem, że nie neguje pan konieczności modyfikacji dotychczasowej polityki programowej w radiu i telewizji, a po drugie odnośnie wrażenia, że opowiada się pan za nienaruszoną integralnością dotychczasowego monopolu państwa w dziedzinie elektronicznych środków przekazu?

— To oczywiście, że polityka programowa musi podlegać zmianom. Daleko idące przekształcenia już nastąpiły. Rozpoczęły się one jeszcze przed „okrągłym stołem”. Dynamika tych przeobrażeń uległa przyspieszeniu po 30 listopada 1988 roku, a więc po znamiennej debacie Międzyzwiązkowej. Chciałbym podkreślić, iż zmiany w polityce i praktyce programowej zachodziły nie tyle „pod naciskiem” opozycji, lecz na skutek zmian w centrum dyspozycji politycznej, a więc w KC i rządzie. W miarę jak demokratyzowało się otoczenie, informacja i publicystyka telewizyjna przybierały bardziej pluralistyczny charakter. W programach radia i telewizji występowali między innymi: mec. Siła-Nowicki, A. Paszyński, M. Król, R. Bugaj, A. Stelmachowski, H. Samsonowicz, K. Wróblewski, M. Howiecki, M. Drozdowski. Jeśli idzie o repertuar artystyczny, to znaczące zmiany miały miejsce jeszcze wcześniej. Mam na myśli emisję filmów takich jak np. „Kobieta samotna” A. Holland, „Wielki bieg” J. Domaradzkiego, zaś z pozycji importowanych „Pobyt” F. Bayera, „Wiek niepewności” J. K. Galbraitha. W Teatrze Telewizji pojawili się aktorzy i reżyserzy, uprzednio nieobecni, z przyczyn politycznych — od A. Wajdy i G. Holoubka poczynając. W tym miejscu chciałbym się powołać na „Tygodnik Powszechny” nr 6 z 5 lutego br., gdzie St. Kisielewski napisał „a telewizja, którą chcąc, czy nie chcąc żyje cała Polska, w której pojawia się kardynał Józef Glemp, ksiądz profesor Janusz Pasierb, redaktor Aleksander Paszyński o dopuszczonym wreszcie Lechu Wałęsie nie wspominając! Wy dalej udajecie, że tej (telewizji) nie ma i trawie w swoim wygodnym śnie czy pseudobycie”.

Działalność radia i telewizji towarzyszy niekiedy dość hałaśliwa krytyka artykułowana w różnych środowiskach. Powstaje pytanie, jak ta krytyka ma się do opinii masowego odbiorcy programów radiowych i telewizyjnych. Nie przypada ona do wyników badań audytoryjnych np. badania grudniowe pokazały, że około 36 proc. widzów ocenia program telewizyjny jako dobry lub bardzo dobry, a zaledwie 9 proc. jako zły, pozostali oceniają, że jest on do przyjęcia, ale taki sobie.

W świetle wyników badania opinii publicznej, telewizja i radiofonia nie należą bynajmniej do tych dziedzin życia społecznego, które wywołują szczególne niezadowolenie społeczeństwa. Sądzę, że wyniki badania opinii publicznej nie wskazują na potrzebę dokonywania radykalnych zmian w programach radiowych i telewizyjnych. Jest natomiast z pewnością potrzeba ewolucyjnych przeobrażeń, możliwych do zrealizowania przy zachowaniu integralności radiofonii i telewizji publicznej, w zakresie publicystyki i informacji, tak, aby pełniej prezentować różne punkty widzenia i stanowiska.

A teraz druga część pańskiego pytania. Kwestia monopolu. Jako urzędnik państwowy muszę stać na gruncie obowiązującego prawa. Zaś ustawa o Komitecie ds. Radia i Telewizji w 1980 roku narzuca Komitetowi monopol w dziedzinie tworzenia i rozpowszechniania programów telewizyjnych i radiowych. Trudno sobie jednak wyobrazić, iż jest to zasada niezmienna i mająca fundamentalne znaczenie ustrojowe. W bliższej lub dalszej przyszłości ustawodawca może dojść do wniosku, że państwo powinno zrezygnować z tego monopolu i dać prawo tworzenia i rozpowszechniania programów telewizyjnych i radiowych wspólnotom komunalnym, lokalnym, a być może także wyznaniowym.

— Pańskie słowa chciałbym skomentować następująco — zmiany programowe tak, zmiany instytucjonalne tak, ale w dalszej bliżej nieokreślonej przyszłości. Czy taka odpowiedź może zadowolić opozycję? A jak chciałby pan zagwarantować interesy opozycji w okresie kampanii wyborczej do Sejmu?

— Jeśli chodzi o zagwarantowanie interesów opozycji w okresie przedwyborczym, to odpowiadam się za wydzieleniem specjalnego czasu antenowego do dyspozycji wszystkich sił politycznych uczestniczących w wyborach, zaś podział tego czasu byłby dokonany przez państwową komisję wyborczą. Tak właśnie dzieje się w państwach radiofonii i telewizji wielu państw europejskich.

— Dotychczas mówiliśmy wyłącznie o opozycji, ale przecież pod adresem telewizji i radia płyną dezycyzeraty, a także jest formułowana surowa krytyka ze strony uczestników rządzącej koalicji oraz ze strony OPZZ?

— Tak, to prawda. Sądzę, że zarzewia konfliktów nie są trudne do usunięcia. Konieczne są jedynie pewne rozstrzygnięcia polityczne wewnątrz rządzącej koalicji. Kiedy one nastąpią wówczas telewizja i radiofonia niezwłocznie zareagują w programie. Chciałbym jedynie powiedzieć, że poszerzenie obecności koalicyjnych sił sojuszniczych może się dokonać moim zdaniem dwójako: albo przez zwiększenie ogólnego czasu emisji (co jest mało realne), albo kosztem ograniczenia innych niepolitycznych programów, co jest sprzeczne z pragnieniami widzów. Trzeba będzie nadawać mniej filmów, programów rozrywkowych i dla dzieci itp. itd. Telewizja nie jest z gumy. Odnoszę wrażenie, że nieestety nie wszystkie uwagi krytyczne formułowane wewnątrz obozu, do którego ja również należę, zasługują na uwzględnienie. Niektórzy ludzie czerpią wiele satysfakcji i przyjemności z oglądania siebie na ekranie telewizyjnym i wyobrażają sobie, że inni też za tym tęsknią. Nie jest to wyłącznie polska specyfika. Mają z tym do czynienia szefowie telewizji państwowych wielu krajów, w których działają rządy koalicyjne. Mimo istniejących dylematów i trudności, żywię nadzieję, że zespół twórców radiowych i telewizyjnych potrafi sprostać oczekiwaniom społecznym, że telewizja i radio będą dobrze służyć komunikacji społecznej i porozumieniu w pluralistycznym społeczeństwie.

Rozmawiał:

MACIEJ PEDZICH

Trudne obrady zespołu „okrągłego stołu”

(Dokończenie ze str. 1)

nie nowych programów telewizyjnego i radiowego, które prezentowałyby problemy i stanowiska związków, stowarzyszeń i organizacji społecznych. Przedstawiony tekst zawierał konkretne odpowiedzi na wiele postulatów zgłoszonych przez stronę opozycyjno-solidarnościową oraz zdecydowaną intencję odchodzenia od monopolistycznych struktur i praktyk w działalności środków masowego przekazu.

Tekst ten został jednak skrytykowany przez K. Kozłowskiego z tego powodu, że omija on sprawy istotne dla strony opozycyjno-solidarnościowej i jako całość nie może stać się podstawą do opracowania dokumentu końcowego. Przedstawiając najważniejsze różnice w poglądach na funkcjonowanie środków masowego przekazu, mówca przypomniał, że reprezentowana przez niego strona proponowała nowy ład informacyjny zakładający głębokie reformy w dotychczasowych strukturach informacyjnych, w tym RSW „Prasa — Książka — Ruch” i Komitecie ds. Radia i Telewizji. Ze wszystkich wypowiedzi — powiedział — wynika, że strona koalicyjno-rządowa nie zamierza tych struktur naruszać broniąc ich integralności. Mówca przypomniał, że reprezentowana przez niego strona proponowała wejście opozycji w strukturę Radiokomitetu polegającą na tym, że przewodniczący Radiokomitetu mianuje pełnomocnika ds. programów niezależnych. Druga kwestia poruszona przez K. Kozłowskiego wzięła się z proponowaniem przez przewodniczącego Radiokomitetu 10 proc. czasu antenowego na użytek wszystkich sił politycznych biorących udział w kampanii wyborczej do Sejmu. K. Kozłowski określił, że propozycja jako błąd psychologiczny. Mamy zbyt przykre doświadczenia, żebyśmy mogli ryzykować gościnne występy w telewizji na zasadzie kampanii wyborczej — powiedział. Chcemy spokojnej pracy, spokojnej możliwości wypowiedzenia, choćby wobec tej młodzieży manifestującej w Polsce.

Inne poruszone przez K. Kozłowskiego zagadnienia odnosiły się do przydziałów papieru, zmian prawa prasowego oraz wyprawowania na powierzchnię wydawnictw drugiego obiegu.

Argumentację te rozwijał w wypowiedziach inni przedstawiciele strony opozycyjno-solidar-

nościowej. M. in. Marcin Król stwierdził, że nie cechuje go szczególne przywiązanie do idei drugiego obiegu, choć sam był jego uczestnikiem. Aby obieg ten wyszedł na powierzchnię, trzeba stworzyć konkretne warunki. Adam Michnik mówił, że ujawnienie się przedstawicieli drugiego obiegu jest dla nich rzeczywistym dylematem. Bo taki krok oznaczać musi, że działacze oni będą na gruncie prawa obowiązującego w kraju a nie w sprzeczności z nim. Mówił też, że najlepszym sposobem na wyjście drugiego obiegu na powierzchnię jest pierwszy obieg, a nie działania administracyjno-represyjne.

O sprawie tej mówił też z punktu widzenia stron koalicyjno-rządowej B. Jachacz. Propozycja zastąpienia koncesjonowania prasy systemem rejestracji wychodzi — powiedział — naprzeciw kategoriom postulatów w sprawie zalegalizowania prasy tzw. drugiego obiegu. Obszernie polemizował też z poglądem, iż po okresie wyborów wszystko wróci do starych kolein. Jeśli powstanie legalna „Solidarność”, będzie legalna opozycja w Sejmie, posiadająca instytucjonalne gwarancje prawne i bazę, na której będzie się rozwijać, to przecież będzie inna Polska i musi też być wtedy inna prasa, radio i telewizja. Czy w ogóle można utrzymać charakter prasy rządowej, radia i telewizji taki jak był przed 3 miesiącami. Ja nie wierzę — stwierdził — żeby to było możliwe.

Myśl tę podjął także Jerzy Urban stwierdzając, że nie tylko kampania do Sejmu i udział w niej przedstawicieli opozycji w programach RTV oparty będzie o gwarancje. Złożył deklarację, że kampania wyborcza będzie tylko punktem wyjścia do rozwijania pluralizmu w środkach masowego przekazu do granic politycznych możliwości. Mówił też, że deklaracja ta jest godna wiary, gdyż stoją za nią fakty, takie, jak choćby relacjonowanie obrad zespołów i podzespołów „okrągłego stołu”, a fakty liczą się nie mniej niż prawa. J. Urban odniósł się też do postulatu jak najszybszego nowelizowania — jeszcze w tej kadencji Sejmu — różnych ustaw regulujących funkcjonowanie środków masowego przekazu. Podkreślił, że najważniejszą jest ta problematyka, nie jest jednak jedyną, którą zgłasza takie propozycje. Żaden parlament, pracujący nawet bardzo

szybko, nie byłby w stanie doprowadzić do postulowanych zmian, nawet tych, co do których jest zgoda. Mówił też, że deklaracje strony rządowej co do wolności słowa i tworzenia na temu gwarancji prawnych nie mają charakteru ogólników. Siedzący przy tym stole z poczuciem, że dorobek w tej dziedzinie jest niemały, o czym zaświadcza zakres wolnego słowa w Polsce. Daje to prawo moralne, aby prosić o nietrącanie tych deklaracji jako gołosłownia, bo stoją za tym konkretne dokonania.

Konkluzja tego posiedzenia była powołanie trzech małych grup roboczych, które podejmą sprawy radia i telewizji, zmian w prawie prasowym i prawie o cenzurze oraz legalizacji wydawnictw II obiegu. Grupy te przedstawiają swoje sprawozdania na kolejnym posiedzeniu podzespołu ds. środków masowego przekazu, który zbierze się w piątek 10 bm. W dyskusji głos zabrali ponadto: Jacek Moskwa, Tadeusz Mazowiecki, Krzysztof T. Toeplitz, Ryszard Łukasiewicz, Jacek Ambroziak, Zbigniew Zemler, Janina Jankowska, Mieczysław Kaczmarek, Mieczysław Leśniak, Władysław Serafin.

O przebiegu dnia w podzespołach ds. środków masowego przekazu powiedział m. in. dziennikarzom jego współprzewodniczący: Bogdan Jachacz: myślę, że dzisiejsze spotkanie przypominało trochę kłótnię się wokół „okrągłego stołu” i rozmowę ślepię z głuchym. Mimo apelu Czesława Kiszcza i Lecha Wałęsy o przyspieszenie prac, nadal występują duże różnice zdań i wydaje się, że pakiet rozbieżności przeważa nad poglądami zbliżnymi bądź identycznymi.

Krzysztof Kozłowski: Jesteśmy w zwarciu i próbujemy z tego zwarcia wyjść. Szanse są niewielkie na tzw. pozytywne rozwiązanie. Dlatego niewielkie, że tu potrzeba decyzji politycznych. Przy tym stoliku nie zmieniają struktur, nie obalimy monopolu, tu trzeba konsekwentnej linii politycznej, na tyle konsekwentnej, iżby objęła również najbardziej zmonopolizowane regiony jak radio, telewizja, prasa. Wszystkie zapewnienia ogólne, że odchodzimy od monopolu, że będzie obywatelski program, że będzie prasa solidarnościowa — wiszą trochę w powietrzu.

J. Onyszkiewicz: Nie rozdierałbym jeszcze szat

WARSZAWA (PAP). Mieliśmy i mamy nadzieję, że uwagi naszej strony trafiły do przekonania, jeżeli nie w całości to w jakiejś części, stronie koalicyjno-rządowej — oświadczył na konferencji prasowej 4 bm. Janusz Onyszkiewicz, oceniając znaczenie niedawnego spotkania z udziałem m. in. Lecha Wałęsy i Czesława Kiszcza. Być może — dodał — zaowocuje to jakimś impulsem politycznym, na razie to się nie uwidoczniło. Po dzisiejszym dniu nie rozdierałbym jeszcze szat. Mam wrażenie, stwierdził, że doszliśmy do pewnej bariery kompetencji, czy też elastyczności naszych rozmówców i przekroczenie tej bariery, a wydaje nam się ono konieczne w kilku przynajmniej sprawach, będzie wymagało jakichś nowych impulsów.

J. Onyszkiewicz powiedział też, że jego zdaniem strona koalicyjno-rządowa, uwzględniając apel L. Wałęsy i C. Kiszcza o szybkie finalizowanie prowadzonych

rozmów, proponuje spisanie tego, na co godzi się strona opozycyjno-Solidarnościowa i sporządzenie w pozostałych sprawach — protokołu rozbieżności. W taki właśnie sposób — dodał — skonstruowany został zaprezentowany nam podczas sobotnich obrad podzespołu ds. środków masowego przekazu projekt wspólnego stanowiska. Jest to — stwierdził J. Onyszkiewicz — powtórzenie pewnych obietnic, tylko częściowo konkretnych i podkreślenie, że w pozostałych sprawach właściwie porozumienia nie ma.

J. Onyszkiewicz podkreślał, że strona opozycyjno-Solidarnościowa uważa dostęp do środków masowego przekazu za sprawę ogromnie ważną i za polityczny gest dobrej woli władz, ich autentycznej otwartości czy też politycznej gotowości na takie otwarcie.

Janina Jankowska optymistycznie oceniła obrady podzespołu prasowego. Jak stwierdziła, mi-

mo że nie doszło jeszcze do wspólnych ustaleń, nie był to jednak dzień stracony. Dodała, że projekt strony rządowej został przez członków podzespołu ds. strony opozycyjno-Solidarnościowej gruntownie przeanalizowany. Zwróciła też uwagę na różnicę jaką zarysowała się w stanowiskach koalicji rządowej uznając opinie reprezentantów ZSL za wyraz poparcia dla koncepcji strony opozycyjno-Solidarnościowej. Przypomniała również, że strona ta przedstawiła na poprzednim posiedzeniu własny projekt zagospodarowania środków masowego przekazu.

Jedno z pytań dotyczyło zapowiadanych demonstracji w rocznicę wydarzeń z marca 1968 r. Odpowiadając J. Onyszkiewicz wyraził nadzieję, że przygotowywana na 8 bm. w Warszawie rocznicowa demonstracja przebiegnie spokojnie. Poinformował, że organizatorzy uzyskali na nią oficjalną zgodę.

LISTY

General Anders i inni

Wnoszę następujące uzupełnienia i uwagi do artykułu Władysława Wanat zat. „O generale Władysławie Andersie” opublikowanego w 47 numerze „Dz.P.”:

1. Akt prawny z dnia 26 września 1946 r. anulowany uchwałą Rady Ministrów z dnia 23 listopada 1971 r. pozabawiał obywatelstwa polskiego 76 wyższych dowódców i oficerów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, w tym 6 generałów: gen. dyw. Władysława Andersa, gen. dyw. Stanisława Kopańskiego, gen. dyw. Stanisława Maczka, gen. bryg. Antoniego Chruściela, gen. bryg. Tadeusza Malinowskiego i gen. bryg. Karola Masnego. W tej grupie znajdowało się też 14 pułkowników (...), 26 podpułkowników i 30 majorów.

2. Wymieniony w artykule gen. bryg. Konstanty Odrowacz-Plisowski będąc majorem przeprowadził na

czele swego pułku słynny atak pod Jazłowcem (od tej pory 14 pułk nazywany był pułkiem ulanów Jazłowieckich), wziął do niewoli tysiąc jeńców, baterię artylerii (6 dział) i zdobył kilkanaście karabinów maszynowych. Na wniosek gen. Lucjana Żeligowskiego został 23 sierpnia 1919 r. mianowany pułkownikiem z pominięciem jednego stopnia wojskowego. Gen. bryg. Konstanty Plisowski w dniu 24 września 1939 r. z rozkazu gen. Andersa objął dowództwo Nowogrodzkiej Brygady Kawalerii w rejonie Rudy Różanieckiej. Został internowany w Starobielsku koło Charkowa.

Wymienieni w tym artykule rtm. dypl. Władysław Zgorzeński i kpt. dypl. Stanisław Koszutski przedostali się do PSZ na Zachodzie i m. in. walczyli w szeregach 1 Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka, awansując do stopni plk. dypl. Wojska Polskiego. Natomiast też tam wymieniony por. kaw. Zbigniew Kiedrzycki również przedostali się do PSZ na Zachodzie i w stopniu mjr WP będąc dowódcą 15 p. ulanów poznańskich 5 KDP II Polskiego Korpusu połączni na terenie Włoch w 1944 r. (pośmiertnie awansowany do stopnia podpułkownika).

Gen. Władysław Anders został ranny z rąk nacjonalistów ukraińskich i przebywał w szpitalu we Lwowie, a następnie został internowany i więziony na terenie ZSRR.

mjr WŁADYSŁAW BARTOSZ

Dębica

Cielętnik czy szpital?

25 lutego br. urodziła mi się córka. Urodziła się jako wcześniak, w 8 miesiącu ciąży żony, po cesarskim cięciu. Oczywiście umieszczono ją w inkubatorze. Lekarze ze szpitala przy ul. Siemiradzkiego zajęli się nią serdecznie. Od trzeciego dnia życia mała karmiona była już pokarmem matki — cały czas oczekiwano na inkubatorze. W trzeciej dobie, w nocy z 27 na 28 lutego stwierdzono u noworodka objawy niedrożności układu pokarmowego. Po konsultacji z Prokocimem zdecydowano, że trzeba dziecko przewieźć. Wzwałam karetkę. Przyjechała szybko, lecz sanitariusze przyszli... bez inkubatora. Po moim ostrym sprzeciwie wnieśli w końcu ciężki inkubator i szczęśliwie przenieśli dziecko do karetki. Pojechałem z nimi swoim samochodem. Zobaczyłem, jak moje maleństwo, o 3. nad ranem,

wynosząc z karetki w samej tylko pielusce...

W szpitalu w Prokocimiu zdawało się, że jedyną osobą, która nie spała, była portierka. Pielęgniarka na wydziale chirurgicznym dobiegła się dopiero po paru minutach ostrego dobijania się do drzwi. Po następnych 10 minutach pojawił się lekarz — dr Górecki. Mnie nie wpuszczono, ale panowie z karetki, wychodząc z izby przyjeżdżając stwierdzili, że dziecko jest zimne jak lód. Po następnych 10 min. zjawili się drugi lekarz — dr Nowakowski. Wtrątnąłem do środka dopiero wtedy, gdy usłyszałem przez drzwi głos pielęgniarki, pytającej przez telefon, czy nie ma aby wolnego inkubatora? W efekcie noworodek przeleżał na stole, bez inkubatora, prawie pół godziny. Lekarz stwierdził, że dziecko jest w stanie krytycznym. W jakim miało być po takim traktowaniu?

Śczęśliwie dla małej zjawili się dr Mierzejewski. Nie chciał nawet z mną rozmawiać, mówił, że najpierw musi zająć się dzieckiem. Obecnie mała jest na intensywnej terapii i mam nadzieję, że przeżyje. Nie chcę myśleć, jakie w przyszłości mogą być konsekwencje podobnych działań „lekarzy”.

Jak najbardziej rozumiem i popieram upominanie się o służbę zdrowia o swoje prawa, o większe pensje i lepsze warunki pracy. Ale naprawdę ręce opadają, gdy człowiek oświeconie dotknął takie traktowanie pacjenta — jak w ciętelniku, a nie w szpitalu! Uważam również, że tłumaczenie się lekarza tym, iż jest on 30 godzin na dyżurze i ma prawo być śpiący, jest skandaliczne i świadczy o jego moralu.

ANDRZEJ J.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Nie zasłaniajmy pięknego zabytku

SZANOWNA REDAKCJO!

Jestem krakowianką z urodzenia, ale emocjonalnie jestem związana z piękną miejscowością w Beskidzie Wyspowym — Limanową. Miasteczko to, znane ze swoich atrakcji turystycznych, posiada wspaniały zabytek, unikalny w skali całej Polski. Mam na myśli kościół parafialny, który jest jednocześnie pomnikiem Konstytucji 3 Maja. Kościół stoi w centrum miasta przy rynku, otoczony przedwojenną zabudową. Będąc ostatnio w Limanowej zobaczyłam, że je-

den z przylegających do placu przykościelnego budynków jest w rozbiórce. Wolna przestrzeń po tym budynku otworzyła przepiękną perspektywę na południową elewację kościoła. Dopiero teraz można podziwiać jego piękno w całej pełni. Niestety, dowiedziałam się, że są już projekty na ponowną zabudowę tego placu.

Piszę ten list do Szanownej Redakcji w nadziei, że może poruszy on zarówno miejscowe władze limanowskie jak i konserwatora wojewódzkiego i skłoni do rozważenia jakiegos innego wykorzystania placu, bez konieczności ponownej zabudowy, która znów zastąpi ten piękny zabytek. Taki krok, być może na dziś trudny, dałby satysfakcję i radość po latach, że nie trzeba będzie ponownie żałować pochopnie niedysię podjętych decyzji.

Z poważaniem
ELŻBIETA JĄŁOSZEWSKA
Kraków

LISTY

psychologiem społecznym

Owocna działalność

Kwiatuszek z Lahti...

RAPORT z KATYNIA

JAN FRANDOFER

„Wiślacy” przed arcytrudnym zadaniem

Już tylko dni dzielą nas od inauguracji drugiej rundy piłkarskiej ekstraklasy. Wiosna zapowiada się nadzwyczaj atrakcyjnie: zarówno rywalizacja o mistrzowską koronę, jak i obrona przed spadkiem.

Górniki Zabrze, GKS Katowice, Ruch Chorzów a także Legia i Lech myślą o głównych trofeach. Próbną galopą oraz pierwsze pucharowe mecze wykażą na ogół nieźle przygotowane drużyny do czekających ich zmagani. Ale co innego mecz kontrolny, czy nawet gry pucharowe, a co innego walka o ligowe punkty. Tym bardziej że w tabeli po jesiennej rundzie panuje głok zarówno na górze jak i na dole.

Krakowian najbardziej intriguje sytuacja w WISLE, która na finiszu jesiennej rundy zdołała wyprzedzić się z dna tabeli, chociaż nie na tyle, abyśmy mogli ze spokojem oczekiwać wiosennych bojów. Tym bardziej że w zespole tym odnotowano pewne straty: odeszli dwaj nieźli zawodnicy — Strojek do Igloopolu oraz Wołowicz do katowickiego GKS.

— Prosimy o podanie nam aktualnej kadry — zwracamy się z tym do drugiego trenera Wisły, znanego niegdyś reprezentanta, Adama Musiała.

— Mamy aktualnie 18 zawodników, spośród których zestawiona będzie drużyna na pierwszy mecz, który już w najbliższą sobotę rozegramy w Białymstoku z Jagiellonią. Oto ich nazwiska: Mańnik i Gaszyński, Motyka, Mróz, Malek, Giszka, Bożek, Jatocha, Lipka, Świerczewski, Moskal, Szewczyk, Maciejewski, Wójciszewski, Kłaja, Wygonik, Bujak i Jeloniek. W rozegranych dotychczas meczach kontrolnych trener Aleksander Brożniak próbował wszystkich zawodników, aby mieć jak najlepsze rozeznanie ich aktualnych możliwości. Stąd trudno jeszcze powiedzieć, w jakim składzie wystąpi drużyna na najbliższym spotkaniu.

Sympatycy „Białej gwiazdy” są trochę zaniepokojeni niepowodzeniami swych pupiłów w meczach kontrolnych. Od zwycięstwa w Meczach Wyzwolenia nad Cracovią pozostałe mecze sparingowe kończyły się niepowodzeniami, nie licząc remisu ze Stalą Stalowa Wola. Ale jak stwierdził trener A. Musiał, trenowano b. ostro, a w grach kontrolnych próbowano różnych zestawień, nie przywiązując zbyt wielkiej wagi do końcowych rezultatów. (JAF)

12 MARCA
Śląsk — Górnik Z (1:1)
Górnik W. — Widzew (0:1)
Szombierki — Ruch (1:2)
Katowice — Pogoń (1:1)
ŁKS — Stal (3:3)
Jagiellonia — Wisła (1:0)
Lech — Jastrzębie (2:0)
Legia — Olimpia (1:2)

19 MARCA
Olimpia — Śląsk (0:1)
Jastrzębie — Legia (0:1)
Wisła — Lech (0:3)
Stal — Jagiellonia (0:1)
Pogoń — ŁKS (1:2)
Ruch — Katowice (0:0)
Widzew — Szombierki (3:3)
Górnik Z. — Górnik W. (2:0)

25 MARCA
Śląsk — Legia (0:0)
Górnik W. — Olimpia (2:0)
Szombierki — Górnik Z. (3:8)
Katowice — Widzew (1:0)
ŁKS — Ruch (0:1)
Jagiellonia — Pogoń (0:1)
Lech — Stal (0:1)
Jastrzębie — Wisła (0:1)

29 MARCA
Olimpia — Szombierki (2:1)
Śląsk — Górnik W. (1:1)
Stal — Jastrzębie (0:2)
Pogoń — Lech (0:2)
Ruch — Jagiellonia (1:1)
Legia — Wisła (1:1)
Widzew — ŁKS (0:1)
Górnik Z. — Katowice (2:3)

9 KWIETNIA
Górnik W. — Legia (0:3)
Szombierki — Śląsk (1:1)
Katowice — Olimpia (3:0)
ŁKS — Górnik Z. (1:1)
Jagiellonia — Widzew (1:1)
Wisła — Stal (2:3)
Lech — Ruch (0:1)
Jastrzębie — Pogoń (0:2)

16 KWIETNIA
Olimpia — ŁKS (1:2)
Śląsk — Katowice (0:2)
Górnik W. — Szombierki (0:2)
Pogoń — Wisła (2:4)
Ruch — Jastrzębie (3:0)
Widzew — Lech (1:1)
Górnik Z. — Jagiellonia (1:1)
Legia — Stal (2:1)

22 KWIETNIA
Szombierki — Legia (1:1)
Katowice — Górnik W. (1:0)
ŁKS — Śląsk (1:1)
Jagiellonia — Olimpia (1:1)
Lech — Górnik Z. (1:2)
Jastrzębie — Widzew (0:0)
Wisła — Ruch (0:1)
Stal — Pogoń (1:2)

10 MAJA
Olimpia — Lech (2:1)
Śląsk — Jagiellonia (0:1)
Górnik W. — ŁKS (0:3)
Szombierki — Katowice (1:1)
Ruch — Stal (0:2)
Widzew — Wisła (1:2)
Górnik Z. — Jastrzębie (1:0)
Legia — Pogoń (3:0)

14 MAJA
Katowice — Legia (2:0)
Wisła — Górnik Z. (0:4)
ŁKS — Szombierki (0:2)
Jagiellonia — Górnik W. (0:2)
Lech — Śląsk (2:1)
Jastrzębie — Olimpia (0:1)
Stal — Widzew (0:0)
Pogoń — Ruch (1:1)

21 MAJA
Olimpia — Wisła (1:1)
Śląsk — Jastrzębie (2:2)
Górnik W. — Lech (0:1)
Szombierki — Jagiellonia (0:1)
Katowice — ŁKS (2:0)
Widzew — Pogoń (1:1)
Górnik Z. — Stal (0:0)
Legia — Ruch (0:1)

24 MAJA
ŁKS — Legia (0:2)
Jagiellonia — Katowice (1:0)
Lech — Szombierki (3:2)
Jastrzębie — Górnik W. (1:2)
Wisła — Śląsk (0:0)
Stal — Olimpia (1:0)
Pogoń — Górnik Z. (0:3)
Ruch — Widzew (0:0)

1 CZERWCA
Olimpia — Pogoń (2:3)
Śląsk — Stal (0:3)
Górnik W. — Wisła (2:1)
Szombierki — Jastrzębie (0:1)
Katowice — Lech (2:2)
ŁKS — Jagiellonia (3:1)
Górnik Z. — Ruch (0:2)
Legia — Widzew (0:0)

11 CZERWCA
Jagiellonia — Legia (0:2)
Lech — ŁKS (3:1)
Jastrzębie — Katowice (0:3)
Wisła — Szombierki (3:0)
Stal — Górnik W. (1:0)
Pogoń — Śląsk (2:2)
Ruch — Olimpia (1:3)
Widzew — Górnik Z. (0:1)

18 CZERWCA
Olimpia — Widzew (1:2)
Śląsk — Ruch (0:3)
Górnik W. — Pogoń (1:4)
Szombierki — Stal (1:3)
Katowice — Wisła (1:3)
ŁKS — Jastrzębie (0:0)
Jagiellonia — Lech (0:1)
Legia — Górnik Z. (1:2)

21 CZERWCA
Lech — Legia (0:3)
Jastrzębie — Jagiellonia (0:0)
Wisła — ŁKS (1:2)
Stal — Katowice (0:3)
Pogoń — Szombierki (2:3)
Ruch — Górnik W. (2:0)
Widzew — Śląsk (2:0)
Górnik Z. — Olimpia (3:0)

Jeśli będzie szansa...

Piłkarze HUTNIKA na półmetku rozgrywek drugiej ligi zajmują w grupie II pozycję wicelidera (mają tyle samo punktów co będący na czele tabeli Motor). W trakcie przygotowań do rundy rewanżowej m. in. przebywali na zgrupowaniu w Brennie, uczestniczyli w turniejach w Walbrzychu i Wąlczu. Od połowy lutego trenują na własnych obiektach. Oto wyniki kilku ich ostatnich sparingów: 1:3 z Unią Tarnów, 4:0 z Granatem Skarżysko-Kamienna i 1:0 z GKS Jastrzębie.

W drużynie nie ma żadnych zmian. Kibice nieprędko jednak zobaczą w akcji Kota, który jest chory na oskrzel. Niepewny jest udział w pierwszych meczach Węgrzyna, którego z kolei zmaga grypa. Problemy zdrowotne mieli także Gierke, Kowalik i Wesolowski. Nikt na szczęście nie doznał poważniejszej kontuzji.

Trener krakowian Andrzej Bielenda jest umiarkowanie optymistą: „Przed sezonem postawiliśmy sobie zadanie utrzymania się w lidze. Teraz podnieśliśmy poprzeczkę, chcemy znaleźć się w pierwszej czwórce. Drużyna jest przygotowana do rozgrywek na pewno dobrze. Jeśli będzie szansa na awans, to będziemy się ją starać wykorzystać”.

W pierwszym meczu rundy rewanżowej Hutnik zmierzy się na własnym boisku z Górnikiem Knurów. (Jefi)

12 MARCA
Lechia — Stomil (1:1)
Hutnik — Górnik K. (1:2)
Stal S. W. — Karpaty (2:2)
Motor — Górnik Ł. (2:0)
Bełchatów — Boruta (1:0)
Zagłębie — Broń (0:1)
Stal Rz. — Igloopol (0:1)
Avia — Resovia (0:3)

19 MARCA
Resovia — Hutnik (0:1)
Boruta — Zagłębie (0:2)
Karpaty — Motor (0:6)
Stomil — Stal S. W. (0:3)
Górnik K. — Lechia (0:1)
Igloopol — Avia (0:1)
Broń — Stal Rz. (1:3)
Górnik Ł. — Bełchatów (0:1)

26 MARCA
Lechia — Resovia (0:2)
Hutnik — Avia (0:3)
Stal S. W. — Górnik K. (2:1)
Motor — Stomil (0:0)
Bełchatów — Karpaty (0:2)
Zagłębie — Górnik Ł. (3:0)
Stal Rz. — Boruta (0:0)
Igloopol — Broń (1:1)

2 KWIETNIA
Resovia — Stal S. W. (1:3)
Hutnik — Lechia (1:1)
Boruta — Igloopol (0:1)
Górnik Ł. — Stal Rz. (1:2)
Karpaty — Zagłębie (0:1)
Stomil — Bełchatów (0:2)

9 KWIETNIA
Lechia — Avia (1:1)
Stal S. W. — Hutnik (1:3)
Motor — Resovia (0:1)
Bełchatów — Górnik K. (0:0)
Zagłębie — Stomil (0:1)
Stal Rz. — Karpaty (2:2)
Igloopol — Górnik Ł. (1:0)
Broń — Boruta (0:0)

16 KWIETNIA
Resovia — Bełchatów (0:0)
Hutnik — Motor (1:1)
Lechia — Stal S. W. (0:2)
Górnik Ł. — Broń (1:1)
Karpaty — Igloopol (1:1)
Stomil — Stal Rz. (1:2)
Górnik K. — Zagłębie (0:2)
Avia — Boruta (0:0)

23 KWIETNIA
Stal S. W. — Avia (1:1)
Motor — Lechia (1:2)
Bełchatów — Hutnik (0:2)
Zagłębie — Resovia (2:0)
Stal Rz. — Górnik Ł. (0:0)
Igloopol — Stomil (5:1)
Broń — Karpaty (1:2)
Boruta — Górnik Ł. (1:1)

30 KWIETNIA
Resovia — Stal Rz. (0:2)
Hutnik — Zagłębie (0:0)
Lechia — Bełchatów (0:1)
Stal S. W. — Motor (0:1)

Utrzymać się w lidze!

Futboliści IGLOOPOLU po jesiennej rundzie rozgrywek II ligi zajmują w grupie II dziesiąte miejsce. Podczas zimowej przerwy trenowali na obozach w Wyszkowie i Sieradzu oraz na własnych obiektach. Mimo niemal wiosennej aury nie udało im się (poza meczem w Miełcu) rozegrać sparingu na suchym boisku. Oto rezultaty ich ostatnich gier kontrolnych: 1:0 z Bugiem Wyszków, 0:4 ze Stalą Mieć i 1:0 z Koroną Kielce.

W zespole nastąpiło kilka zmian. Już jesienią ub. roku powrócił z Wisły Strojek. Z Błękitnych wrócił Siłwa. Z Legii przyszli Antolak i Siarkiewicz. W kadrze drużyny znaleźli się m. in. Romaniuk z LZS Igloopol Kolbuszowa i Szary z Glinika. Do rezerw został natomiast przesunięty Gierałka.

Nowym trenerem debiczan został Włodzimierz Tylak, który przez kilka lat pracował w ŁKS (zdobywając w 1985 roku z jego juniorami mistrzostwo kraju), a także w Starcie Łódź. Powiedział on nam: „Podstawowym zadaniem jest utrzymanie się w lidze. Najlepiej bez baraży, co będzie jednak bardzo trudne. Poza tym myślimy o próbie budowy drużyny, która mogłaby w przyszłości powalczyć o wyższe cele”.

Rundę rewanżową Igloopol rozpocznie spotkaniem ze Stalą w Rzeszowie. (fil)

Karpaty — Boruta (0:1)
Stomil — Broń (2:0)
Górnik K. — Igloopol (2:1)
Avia — Górnik Ł. (2:0)

1 MAJA
Motor — Avia (1:0)
Bełchatów — Stal S. W. (0:1)
Zagłębie — Lechia (0:1)
Stal Rz. — Hutnik (1:2)
Igloopol — Resovia (1:0)
Górnik K. — (1:4)
Boruta — Stomil (0:2)
Górnik Ł. — Karpaty (0:1)

14 MAJA
Resovia — Broń (0:1)
Hutnik — Igloopol (3:0)
Lechia — Stal Rz. (2:3)
Stal S. W. — Zagłębie (0:1)
Motor — Bełchatów (0:0)
Stomil — Górnik Ł. (0:1)
Górnik K. — Boruta (1:1)
Avia — Karpaty (0:1)

21 MAJA
Bełchatów — Avia (1:1)
Zagłębie — Motor (0:1)
Stal Rz. — Stal S. W. (2:1)
Igloopol — Lechia (0:1)
Boruta — Resovia (0:1)
Broń — Hutnik (2:5)
Górnik Ł. — Górnik K. (1:1)
Karpaty — Stomil (0:2)

28 MAJA
Resovia — Górnik Ł. (1:0)
Hutnik — Boruta (1:1)

SPRINTEM

■ (A) NOWY JORK. W finale tenisowych mistrzostw WCT McEnroe pokonał Gilberta 6:3, 6:3, 7:6.

■ FURANO. Slalom specjalny zaliczany do PS wśród mężczyzn wygrał Furuseth (Norwegia), a wśród pań w giganście najlepsza okazała się Walliser.

■ RIJAD. Mistrzami świata juniorów do lat 20 w piłce nożnej zostali Portugalczycy, którzy w finale pokonali Nigierię 2:0.

■ OSLO. W tradycyjnych narciarskich Igrzyskach Skandynawskich bieg mężczyzn na 50 km wygrał Ulvang (Norwegia), bieg 2x10 km, który rozgrywano metodą Gundersema, wygrała Kirvesniemi, a w kombinacji norweskiej triumfował Norweg T. E. Elden.

1/2 finału piłkarskiego Pucharu Polski

W sobotę i niedzielę rozegrano mecze 1/2 finału Pucharu Polski w piłce nożnej. W pierwszym meczu Ruch zremisował bezbramkowo na swoim boisku z białostocką Jagiellonią, co jest sporą niespodzianką. W spotkaniu niedzielnym GKS Katowice pokonał Legię 1:0 (0:0).

Budapeszt pożegnał lekkoatletów

II halowe mistrzostwa świata w lekkoatletyce uważam za zamknięte. Tę tradycyjną formułę wypowiedziano wczoraj wieczorem w pięknej hali „Budapeszt” w stolicy Węgier. W mistrzostwach uczestniczyło 391 zawodników i 183 zawodniczek z 64 krajów. Zawody obfitowały w wiele znakomitych wyników.

Trzy rekordy świata w 10 finałowych konkurencjach — oto pion z soboty. Najpierw ku własnemu ogromnemu zaskoczeniu Australijka Kerry Saxby przebiegła dystans 3 tysięcy metrów w czasie 12.01,5, potem ten sam dystans przebiegła w czasie nowego rekordu świata — 8.33,82 Holenderka Elly van Hulst. Trzeci rekord ustanowił na 800 metrów Kenijczyk Paul Ereng (1.44,84), który większość dystansu przebiegł na... ostatnim miejscu.

Z pięciu reprezentantów Polski, którzy wystąpili w sobotę najlepiej spisał się Mirosław Chmara zajmując w skoku o tyczce 4 miejsce z wynikiem 5,60. Na 6 miejscach uplasowali się Krzysztof Krawczyk (2,28 wżwyz) oraz Agata Karczmarek (6,31 w dał). Zgodnie z przewidywaniami Małgorzata Rydz zajęła w biegu na 1500 m ostatnie, 8 miejsce z czasem 4.17,53.

„Hutnicy” w połowie drogi do obrony tytułu

Ach, co to był za set...

W sobotę odbyły się pierwsze mecze ostatniej, decydującej rundy rozgrywek play-off w I lidze siatkarskiej. W Krakowie w spotkaniu o „złoto” zmierzyły się zespoły mistrza Polski Hutnika i... beniaminka ligi AZS Olsztyn. Lepsi okazali się gospodarze. Do szczęścia potrzebna jest już im tylko jedna wygrana w Olsztynie.

HUTNIK — AZS Olsztyn 3:0 (17:15, 15:3, 17:15). Hutnik: Wagner, Jurek, Golec, Martyniuk, Jabłoński, Ratajczak oraz Fornał, Topór.

Pierwszy mecz o mistrzowski tytuł dostarczył wielu emocji. Gra była bardzo zacięta, interesująca. „Hutnicy” wygrali zaskakująco. Zaprezentowali dobrą formę. Parę razy pozwolili sobie na przestoje w grze, ale szybko zmobilizowali się i udowodnili swoją wyższość nad rywalami.

Najciekawszy, najbardziej dramatyczny był pierwszy set. Trwał on aż 35 minut. Początkowo nie nie zapowiadało późniejszych emocji. Krakowianie prowadzili bowiem już 9:2 i 12:4 i wydawało się, że wygrają bez większych problemów. Bardzo ambitnie grający goście zaczęli jednak odraabiać straty. „Wyciągnęli” na 12:11. Zrobiła się „nerwówka”. Przy stanie 14:12 gospodarze nie wykorzystali 12 piłek setowych, a 3

razy popełnili błąd serwisowy. Emocje sięgały zenitu. Olsztynianie objęli prowadzenie 15:14. Chwilę później było 15:15, a gdy Olszewski uderzył piłkę na aut 16:15 dla gospodarzy. Następny punkt (błąd Grzyba) zdobyli „hutnicy” po 6 piłkach setowych. W pierwszym setach meczu mieli więc łącznie aż 18 piłek setowych! Chciałoby się rzec — ach, co to był za set...

Druga odsłona spotkania przebiegała już pod wyraźnym dyktando obrońców tytułu. W trzeciej znowu sporo emocji. Krakowianie prowadzili 8:1 i 13:10, jednak olsztynianie i tym razem odrobili straty. Było 13:13, 14:14 i 15:15. Później jednak Urbanowicz posłał piłkę w siatkę, a L. Nalazek został przyblokowany i mecz zakończył się wygraną gospodarzy 3:0. (Jefi)

W meczu o miejsca 3-4 AZS Częstochowa przegrał ze Stalą Stocznia Szczecin 2:3 (15:11, 15:13, 13:15, 12:15, 9:15), a w pojedynku o pozycje 7-8 Gwardia Wrocław wygrała z Legią 3:1 (15:17, 15:12, 15:9, 15:11).

W ekstraklasie siatkówki kobiet rozegrano 3 mecze.

■ ŁKS — WISŁA 3:2 (10:15, 15:13, 15:10, 3:15, 15:4).

Mecz był bardzo zacięty, a obie drużyny, oprócz momentów bardzo dobrej gry miały też minuty przestoju i seryjnie popełniały błędy.

W pierwszym meczu o 1 miejsce BKS pokonał Płomień 3:1, a o miejsce 7. Spójnia pokonała Czarnych także 3:1.

Koszykarki Wisły na czwartym miejscu

„Smoki” w II lidze!

To był czarny dzień „wiślackiej” koszykówki. Sobotnią porażką z Hutnikiem „Smoki” przypieczętowały po raz pierwszy w historii spadek z I ligi. Rywal, koszykarze z Suchych Stawów mają jeszcze szansę. O pozostanie w ekstraklasie przyjdzie im jednak jeszcze walczyć w turnieju barażowym.

Prawie wszystkie rozstrzygnięcia zapadły w rozgrywkach play off I ligi kobiet. Prawie, ponieważ wciąż nie wiadomo komu przypadnie tytuł mistrzowski. Spójnia zrewanżowała się Włókniarzowi za porażkę sprzed tygodnia i na wyjaśnienie kto zostanie mistrzem Polski przyjdzie poczekać tydzień. Brązowy medal wywalczyły koszykarki Olimpii po wyjazdowym zwycięstwie nad Wisłą.

■ WISŁA — HUTNIK 77:80 (47:36). Najwięcej punktów zdobyły: Sobczyński 25, Rozwora i Malec po 16, Kudłacz 8 — Rutkowski 23, Sroczynski 14, Klimczyk 13.

Mecz Wisły z Hutnikiem zgromadził w hali przy ul. Reymonta komplet widzów. Nic dziwnego zresztą. Spodziewano się bowiem meczu bardzo zaciętego, pełnego dramatycznych chwil. Tak też było. Przez całe spotkanie żadna z drużyn nie osiągnęła przewagi, która pozwalałaby na kontrolowanie gry. Początek, to lekka przewaga Hutnika, który w 5 minucie prowadził 13:10. Jednak w chwilę potem był już remis (18:18). Ale następne minuty to zdobywanie przez „Smoki” przewagi, aby w 18 minucie prowadzić już 15 punktami (44:29). Znacząc jednak chimerzyzm podopiecznych trenera Kasperca i ambicję hutników, trzeba było się liczyć z możliwością wyrównania gry.

W drugiej połowie, od momentu gdy parkiet za 5 przewinął opuścił Rozwora, Hutnik rozpo-

Memoriał im. K. Makuszyńskiego

Tradycyjnie już zakopiański AZS zorganizował dziecięce zawody narciarskie o Memoriał im. Kornela Makuszyńskiego. W pierwszej części imprezy, w slalomie rozgrywanym w Kuźnicach pod Krzymem zwyciężyli: (dziewczęta — rocznik 1981) — K. Bunigo przed K. Chromik i E. Deczucho; (1982) — A. Klimek przed M. Gasienicą i P. Łęka; (1983) — K. Klimek przed A. Maraszkem i K. Niklińską; (1984) — A. Buczyńska przed M. Wajdą i A. Kurek; (1985) — J. Kowalik przed D. Kwapiszkiem i A. Szczepaniakiem; (1986) — J. Wojak; (chłopcy — 1981) — M. Kossek przed J. Wolak i L. Bocheńskim; (1982) — G. Kurek przed M. Miśkowcem i B. Janikiem; (1983) — M. Wątroba przed P. Buczyńskim i K. Szyszkiewiczem; (1984) — B. Kiszela przed L. Nowakiem i K. Kaszubą; (1985) — K. Leonowicz przed P. Mężykiem i M. Chyc-Magdzinem; (1986) — M. Nowak.

■ 11 CZERWCA
Resovia — Stomil (0:0)
Hutnik — Karpaty (1:1)
Lechia — Górnik Ł. (0:0)
Stal S. W. — Boruta (0:0)
Motor — Broń (2:0)
Bełchatów — Igloopol (0:1)
Zagłębie — Stal Rz. (1:0)
Avia — Górnik K. (1:2)

■ 18 CZERWCA
Stal Rz. — Avia (2:2)
Igloopol — Zagłębie (0:4)
Broń — Bełchatów (1:1)
Boruta — Motor (0:5)
Górnik Ł. — Stal S. W. (1:0)
Karpaty — Lechia (0:1)
Stomil — Hutnik (0:4)
Górnik K. — Resovia (0:0)

czaj punktowy pościg za rywala. W 35 minucie był znowu remis (70:70) i mecz rozpoczął się jakby od nowa. Bardziej odporni psychicznie okazali się goście. Hutnik w końcówce zastanowił pressing, a dzięki celnym rzutom Rutkowskiego uzyskał przewagę na wagę zwycięstwa.

O I miejsce: Śląsk — Lech 80:88; o III miejsce: Górnik Walbrzych — Zagłębie 95:73; o V miejsce: Legia — Gwardia 97:94; o VII miejsce: Zastal — AZS Koszalin 115:96.

■ WISŁA — OLIMPIA 59:67 (32:34). Najwięcej punktów zdobyły: Czelałowska 15, Kalinowska i Boczkowska po 10 — Schielek 27, Mądra i Kuźbik po 12.

Czy ktoś przed sezonem, o blichu olbrzymiego osłabienia spodziewał się, że koszykarki tego klubu walczyć będą o brązowy medal? Chyba mało było takich optymistów. Ale dzięki bardzo ambitnej grze młodych zawodniczek, „Biała Gwiazda” mogła walczyć o miejsce na podium.

Wprawdzie „brąz” był poza zasięgiem podopiecznych trenera Kasyka, Olimpia w tym sezonie była bowiem lepsza, ale czwarte miejsce można śmiało uznać za sukces.

W sobotnim spotkaniu atmosfera była przyćmiewająca. Liczne zebrani kibice rozpamiętywali chyba jeszcze porażkę „Smoków” sprzed kilku minut. Udzieliło się to też koszykarkom obu drużyn, które grały nieco słabiej.

Przewaga Olimpii widoczna była już od pierwszych minut. W 8 minucie było np. 12:8 dla zawodniczek trenera Langosza. Wprawdzie w końcówce pierwszej połowy Wisła zerwała się do gry, ale Olimpia nie dała sobie zabrać prowadzenia. Szansę na wygraną miała Wisła jeszcze w 35 minucie, kiedy to przegrywała, tylko 2 punktami, ale końcówka, dzięki szybkim atakom Olimpii i celnym rzutom osobistym Renaty Langosza należała do poznaniaków.

O I miejsce: Spójnia — Włókniarz 67:61; o V miejsce: Śląsk — Lech 62:54; o VII miejsce: Stal — Start 97:55.

DUŻY LOTEK

I los.: 12, 26, 32, 37, 38, 44
II los.: 9, 17, 20, 23, 27, 34

KRONIKA KRAKOWSKA

Najlepiej być „złotą rączką”

Ile kosztuje jedna dziura?

Choć prawdziwej zimy w tym roku nie było, ci, którzy planują remont mieszkania jednak wstrzymują się z tym do cieplejszych nocy. Już dziś jednak szukają niezbędnych materiałów oraz fachowców, sumując jednocześnie, ile też środków trzeba zgromadzić na ten cel.

Przeglądając ogłoszenia prasowe można się zorientować, że znalezienie firmy do tapetowania, cyklinowania czy wiercenia dziur w ścianach nie powinno być trudne, jako że powstaje ich ostatnio coraz więcej. A jak z cenami?

Firma „Takt” (złożona z 3 udziałowców) działa dopiero drugi miesiąc. Oferuje ona swe usługi w zakresie malowania (ok. 400 zł za m. kw.), tapetowania (ok. 600 zł za metr kw.), wiercenia otworów (400–500 zł za jeden w zależności od tego, czy w ścianie, suficie czy we fliżach) oraz montowania anten. Właśnie na tę ostatnią usługę jest największe zapotrzebowanie, tak że mimo dość wysokiej ceny (35–40 tys. wraz z materiałem) chętnych jest więcej niż możliwości, zwłaszcza że na przeszkodzie

Wystawa plakatu ekologicznego

Nietypowo, bo w katakumbach klasztoru OO. Cystersów w Mogile urządzono wystawę światowego plakatu ekologicznego i czasopism o tej tematyce. Tak obszernej prezentacji różnych problemów ochrony środowiska Kraków dotąd nie widział, toteż otwarcie ekspozycji w minioną sobotę — w którym uczestniczyli m. in.: konsul generalny ZSRR w Krakowie Feliks K. Dowżenok, attaché kulturalny Ambasady Amerykańskiej w Warszawie dr Gary Waxmorsky oraz konsul USA w Krakowie dr John Brown — stało się okazją do spotkania członków i sympatyków Polskiego Klubu Ekologicznego.

W programie spotkania znalazł się także referat O. N. Karszni „Jakość życia a środowisko” oraz koncert poezji i piosenek ekologicznej. Wystawa czynna będzie do soboty, 11 bm., w godz. 10–14.

(MK)

Na nowej giełdzie na razie bez tłoku



Fot. Michał Kaszowski

Oficjalne otwarcie drugiej w Krakowie giełdy samochodowej przy ul. K. Wyki (w pobliżu os. XXX-lecia, niedaleko potoku Sudół) odbyło się wczoraj, choć już w sobotę pojawił się tu interesanci i dokonano pierwszych transakcji. Jak już informowaliśmy, giełdę zorganizowało Przedsiębiorstwo Transportu Handlu Wewnętrznego. Mieści się ona pod dachem, w ogrzewanej hali o powierzchni 1500 m kwadratowych i będzie czynna prawie cały tydzień (z wyjątkiem

poniedziałku) — w sobotę i niedzielę od godz. 6 do 14, od wtorku do piątku od 10 do 19. Za wjazd pojazdu płać się 2,5 tys. zł, za oglądanie 100 zł. PTHW oferuje diagnostykę pojazdową, wszelkie regulacje, skorzystać można także z opinii rzeczoznawców. Kierownikiem giełdy jest inż. Krzysztof Woźniak. Zamierzają przedsiębiorstwa jest uruchomienie obok hali, w której mieści się giełda, komisowej sprzedaży samochodów. (MK)

Kodury możemy znacznie taniej zlecić wiercenie dziur, jako że tu za otwór płać się ok. połowę mniej niż w „Takiem”, bo od 200 do 250 zł.

Bardzo różnorodne są także ceny malowania i tapetowania. I tak np. w firmie p. Jurkiewicza za malowanie farbą klejową płać się ok. 200–250 zł od metra kw. (im więcej roboty w jednym mieszkaniu, tym liczy się taniej). Za pomalowanie — wraz ze stolarką — 2-pokojowego mieszkania wychodzi więc ok. 150 tys. zł, a za tapetowanie 600–800 zł za m. kw. Inny zakład z kolei za pomalowanie jednego metra, ale wraz z kosztem farb, liczy sobie 1500 zł, a za tapetowanie (z klejem firmy a tapetą klienta) — 1700 zł za metr.

Ceny cyklinowania wraz z lakierowaniem są już nieco mniej zróżnicowane, ale i tak wahają się od 1600 do 2000 zł za m. kw. w zależności od firmy i rodzaju lakieru. Pociągające, że coraz więcej zakładów dysponuje nietoksycznym „uretoliem” (no wylakierowaniu nim podłogi można się wprowadzić do pokoju już po 3 dniach) w miejsce trującego „drewnoluxu”. Klient chętnie zapłaci o te 400 zł za metr

więcej, byle mieć świadomość, że nie musi wchodzić truciźny.

Do sezonu remontowego pozostało jeszcze trochę czasu. Być może — po zainstalowaniu się z tymi cenami — niejedyn pan domu dojdzie do wniosku, że lepiej przedzierznąć się w „złotą rączkę” i zrobić to lub owo samemu, niż płać bajątkowe sumy fachowcom. (wes)

Dyplomanci w Filharmonii

W ramach corocznych koncertów dyplomantów Akademii Muzycznej w Krakowie, we wtorek 7 bm. w sali Filharmonii o godz. 19.30 usłyszymy koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry PRiTV w Krakowie oraz dwóch młodych muzyków.

Za pulpitem dyrygenckim stanie Marceł Kolaska, natomiast przy fortepianie zasiądzie Artur Jaroń. W programie koncertu VIII symfonia h-moll — Niedokończona Fr. Schuberta. II koncert fortepianowy g-moll C. Saint-Saënsa oraz II symfonia J. Brahmsa.

Przygotowano wiele lokalizacji minicentrow handlowych

Czekając na duże, budujemy małe

W województwie krakowskim pracuje obecnie blisko 3200 sklepów, których powierzchnia wynosi około 360 tys. metrów kwadratowych. Na tysiąc mieszkańców przypada przy tym ok. 290 m kwadratowych, czyli o prawie 80 mniej niż wynosi średnia krajowa.

W planie na lata 1986–90 przewidziano budowę 24 pawilonów handlowo-usługowych, w wyniku czego miało przybyć ponad 40 tys. m kw. powierzchni. W pierwszym roku (czyli 1986) jeszcze jakoś poszło, ale w następnym okresie udało się zrealizować zaledwie 70 oraz 60 proc. tego co zakładano. Nie licząc „poślizgów” do końca obecnej pięcioletki trzeba jeszcze oddać 8 obiektów. Czy jest to real-

ne trudno powiedzieć zwłaszcza, że w ostatnim okresie zmieniały się zasady kredytowania tego typu inwestycji i prace uległy przyhamowaniu.

Lepiej niż w tzw. budownictwo towarzyszące realizowane były w minionych latach inwestycje własne przedsiębiorstw handlowych (prawie 200 różnych zadań). W ciągu trzech lat zakończono w sumie 87 inwestycji; zmodernizowano, lub wybudowano także 8 piekarni (a stosunkowo najwięcej zrobiono w pionie WZGS).

Do Australii tylko po dezynfekcji

Przez okrągły rok nie narzeka na brak pracy (niestety) Krakowski Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji, choć najwięcej klientów zgłasza się między czerwcem a wrześniem (są to głównie zakłady pracy). Jesienią zwykle walczy się z insektami, w zimie natomiast przysparzają pracy szczury i myszy.

Każda z brygad ma pod swoją opieką ok. 500 metrów kwadratowych (np. stałe umowy) szkół, akademików (tu dla ekip pracy nie brakuje), zakładów przemysłowych, itd. Dodajmy, że największe problemów ze szczurami jest w Podgórzu, mniejsze żyjątko gnieździ się natomiast (choć i gryzoni nie brakuje) chętnie w Śródmieściu. Pracownicy Zakładu nie są jednak wyłącznie do piwnic, magazynów czy biur, ale także do... skrzyń. Przed wysłaniem naszych towarów do USA, Kanady czy Australii, skrzynie muszą być bowiem zdezynfekowane — gdyż takie obowiązują tam przepisy. (EG)

Reklama dźwignią...



Fot. Michał Kaszowski

Przy ul. Wielopole pies Pluto zaprasza na strzeżony parking, przy sąsiedniej ulicy Bohaterów Stalina. Okazuje się, że odrobina fantazji i koloru umożliwia lepszą informację.

Warto wiedzieć i skorzystać...

▲ „Król Duch” — spektakl dla młodzieży wg J. Słowackiego, odbędzie się dziś o godz. 11 w Nowohuckim Centrum Kultury, pl. Centralny.

▲ Śródmiejski Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2, zaprasza młodzież z dzielnicy Śródmieście na eliminacje rejonowe XXXIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Przesłuchania konkursowe odbędą się dziś o godz. 10 w sali na II piętrze.

▲ W DK „Podgórze”, Rynek Podgórski 14, we wtorek 7 bm. rozpoczyna się kolejny kurs medytacji buddyjskiej, który trwać będzie dwa miesiące. Zapisy przyjmuje dział metodyczny DK w godz. 13–18, tel. 66-36-70.

▲ W Klubie MPiK, Rynek Podgórski 7, do 25 marca codziennie w godz. 10–20, czynna jest wystawa malarstwa Elżbiety Borysławskiej.

1989
MARZEC
Poniedziałek
6
Wiktora
jutro
Tomasza

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!
Widzialność ra-
no miejscami e-
graniczona, wa-
runki drogowe
dobre.
Sytuacja biome-
teologiczna: za-
kłączenia nie wy-
stępują.

Dyżury

APTEKI

Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71.
Krakowska 1 — tel. 22-19-98.
Pstrzowskiego 94 — tel. 66-69-50, Ko-
złowska — tel. 55-51-87, Kazimierza
Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum
C, bl. 6 — tel. 44-17-19, os. Kazimie-
rowskie 106 — tel. 48-59-57, Skawina,
Ogrody 101, Myślenice, Rynek
10, Sułkowice, Wieliczka, Krzeszo-
wice, Alwernia, Proszowice, Dob-
czyce, Gdów, Niepołomice.

PUNKT INFORMACJI APTEC-
NEJ: tel. 11-07-65 — czynny w
godz. 8–15. Po godz. 15 informa-
cji udzielają apteki dyżurne.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do
wypadków: zachorowania i prze-
wozy: 22-29-99, centrala: 22-36-00
Lotnisko Balice: 11-19-93 Rynek
Podgórski: 66-69-99 Nowa Huta:
44-49-99 Krowczyca, Kazimierza
Wielkiego 117 33-39-99 Białoprad-
nicka 8 34-39-99 Skawina: 999
76-14-44 Prokocim, Teligi 55-59-99
Wieliczka: 78-12-89 alarmowy: 999
Myślenice: 999 Krzeszowice: 99
206-20 Proszowice: 9 Jerzman-
owice, 394, 48 Niepołomice: 198
21-02-09 Iwanowice: 99

INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO-
WIA: tel. 22-05-11 — całą dobę

SZPITALA

CHIRURGH OGÓLNEJ — Koper-
nika 40, CHIRURGH URAZOWEJ
— Kopernika 19a, CHIRURGH
DZIECI, OKULISTYCZNY, URO-
LOGICZNY — Nowa Huta, LA-
RYNGOLOGICZNY — Kopernika
23a, MYŚLENICE, Szpitalna 2,
PROSZOWICE, Kopernika 2; inne
oddziały szpitali wg rejonizacji.

DOMOWA POMOC LEKARSKA,
tel. 55-56-64 — czynna w godz.
9–20.

DIAGNOSTYCZNA POMOC ME-
DYCZNA (USG plus pielęgniarstwo):
tel. 66-30-00 — czynna w godz.
11–17.

SPOŁDZIELNIA PRACY PSY-
CHOLOGÓW: (Sołtyka 9): tel.
21-54-14 — czynna w godz. 10–18.

SPECJALISTYCZNA PRACOW-
NIA LEKARSKA: diagnostyka ul-
trasonograficzna (ul. Sienna 14/5):
czynna w godz. 15–22.

HAGOS — Pomoc doraźna leka-
rze różnych specjalności, położne
rehabilitanci pielęgniarstwo (dyżury
nocne), masażyści — tel. 66-83-15
czynny w godz. 9–20.

INFORMACJA O USŁUGACH —
tel. 930 — czynna całą dobę
„SONOMED” — diagnostyka
USG jamy brzusznej — tel. 33-59-68,
czynna w godz. 14–18.

NAGŁA POMOC LEKARSKA —
lekarzy specjalistów: tel. 66-80-00
— czynna w godz. 9–21.30

SPOŁDZIELNIA PUNKT PE-
DIATRYCZNY, KARDIOLOGICZ-
NY I CHIRURGICZNY: tel.
12-20-38 i 12-41-64 — czynny w
godz. 8–22 (wizyty domowe).

TELEFON DLA RODZICÓW:
22-02-16 — czynny w godz. 14–18.

TELEFON INFORMACYJNY IN-
STYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60
— czynny w godz. 10–11.

POMOC DROGOWA PZM, Ka-
wiorzy 3: tel. 37-55-75 — czynna w
godz. 7–22.

BIURO RZECZY ZNALEZIO-
NYCH (Grodzka 65): 22-53-14, w. 24
— czynne w godz. 12–16.

TELEFON ZAUFANIA DLA LU-
DZI Z PROBLEMAM ALKOHOL-
OWYM: 66-39-81 — czynny w godz.
16–20.

SPECJALISTYCZNA PRACOW-
NIA LEKARSKA (diagnostyka
ultrasonograficzna, Batorego 9/4)
— tel. 33-41-35.

DOMOWA POMOC MEDYCZNA
SPOŁDZIELNIA „ZDROWIE” (wi-
zyty lekarzy specjalistów, pieleg-
nacja, rehabilitacja ekg, opieka) —
tel. 11-20-51, w godz. 9–21.30.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-
UFANIA: 988 — czynny w godz.
14–19.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-57
czynny w godz. 16–22.

Teatry

IM. SŁOWACKIEGO — 11: „Kro-
lewna Śnieżka”.

Kino

KIJÓW: Konfrontacje: „Miaste-
czko Hibiscus” (chiń. 18 l.) — 16,
18.30, 21, KULTURA: „Pod wulkanem”
(USA 18 l.) — 10, 14.45, „Wier-
na rzeka” (pol. 15 l.) — 12, 17, 19.45,
MIKOŁÓW: „Wieczna Ewa” (USA 15
l.) — 15.30, „Człowiek z marmuru”
(pol. 15 l.) — 17.15, „Człowiek z że-
łaza” (pol. 12 l.) — 20.15, PASAŻ:
bajki — 10.30, „F/X” (USA 18 l.) —
8.30, 11.30, 17, 19, „Gremlyny roz-
rabiają” (USA 12 l.) — 13.30, 15.15,
SWIT: Konfrontacje: „Ostatni Ce-
sar” (chiń.-wł. 18 l.) — 15.15, 18.15,
21.15, UCIECHA: Konfrontacje:
„Świat na uboczu” (ang. 18 l.) —
16.30, 18.30, 20.30, WANDA: Kon-
frontacje: „Świat na uboczu” (ang.
18 l.) — 15.30, 17.30, 19.30, WARSZA-
WA: Konfrontacje: „Frantic” (USA
18 l.) — 16.15, 18.30, 20.45, WOL-
NOSC: Konfrontacje: „Miasteczko
Hibiscus” (chiń.) — 10, 12.30, 15,
17.30, 20, ROTUNDA: DKF: „Kosmi-
czne jaja” (USA) — 18, 20, ZWIĄZ-
KOWIEC: Konfrontacje: „Frantic”
(USA 18 l.) — 17.30, 19.45, 22.

Filharmonia

Dom Polonii, Rynek Główny 14,
godz. 19.30 — Krakowska Wiosna
Muzyki. Piotr Łykowski — kontra-
tenor, Monika Cichońska — sopran,
Małgorzata Wojciechowska, Alicja
Faryniarz — akompaniament, Zbigniew
Pawlicki — prowadzenie.

Telewizja

PROGRAM I

16.00 Program dnia — DT. 16.05
„Zwariowane rekordy” (1). 16.25
Luz — program nastolatków. 17.15
Teleexpress. 17.30 Reklamy z pre-
zentami. 17.40 Echo stadionów. 18.30
Laboratorium 18.50 Dobranoc. „Li-
siczka”. 19.00 10 minut. 19.10 Publi-
cystyka międzynarodowa. 19.30
Dziennik Telewizyjny. 20.00 Pyta-
nia dnia. 20.10 Teatr telewizji —
„Ostatni z Jagiellonów”, cz. 3 —
ostatnia. 21.45 Wokół okrągłego
stołu. 22.20 Gwiazdy jazzu — John
Scofield. 22.55 DT — echa dnia. 23.15
Język niemiecki (18).

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (18). 17.25
Program dnia. 17.30 Antena „Dwój-
ki”. 17.45 Ojczyzna — polszczyzna.
18.00 Kronika. 18.30 Przegląd kro-
nik filmowych. 19.10 Teletrans.
19.30 Chopin — gra Halina Czerny-
Stefańska. 20.00 Spotkanie z Ka-
linką — telet. 20.40 „Nadzieje” —
spotkanie z prof. J. Reykowskim.
21.15 Rozmowy o cierpieniu. 21.30
Panorama Dnia. 21.45 „Wulkan —
życie i śmierć Malcolma Lowry’ego”
— film dok. 23.25 Komentarz dnia.

Z kroniki wypadków

W sobotę na ul. Powstańców
Wielkopolskich „fiat 126p” potra-
cił 38-letnią Zofię W. zam. ul.
Traugutta 24. Doznała ona wstrzą-
su mózgu i ogólnych obrażeń ciała.
▲ W niedzielę na skrzyżowaniu
al. Mickiewicza z ul. Reymonta
„fiat 126p” jechał na czerwonym
świecie i zderzył się z motowere-
mem „komar”. Kierujący „komar-
em” Jan M. lat 63, zam. ul. Bo-
narka 28 doznał złamania kości
promieniowej i ogólnych obrażeń
ciała. ▲ Na ul. Teligi kierujący
motocyklem „MZ” potracił 7-let-
niego Bartosza T. zam. ul. Teligi 6.
Chłopiec doznał złamania obojczy-
ka. ▲ W sobotę na ul. Pylnej 79
zapalił się budynek mieszkalno-
gospodarczy. Straty wyniosły ok.
600 tys. zł. Przyczyną pożaru było
zaproszenie ognia. ▲ Z powodu
podpalenia sponyły stogi słomy
przy ul. Legomskiego oraz w Ru-
dawie. Straty łącznie oceniono na
2 miliony 100 tysięcy zł. ▲ W ciągu
minionych dwóch dni Ambula-
torium Chirurgiczne Pogotowia Ra-
tunkowego udzieliło pomocy 229
pacjentom. ▲ Służba Ruchu MO
interweniowała w 10 wypadkach, 5
kolizjach i zatrzymała 8 nietrzeź-
wych kierowców.

Miał nadpłacone, a okazało się, że musi dopłacić

Szczyt... przedpłaty

Tak jak tysiące innych mieszkańców naszego mia-
sta pan O. stał na początku stycznia w długich ko-
lejkach przed sklepami przyjmującymi przedpłaty
na pralki, lodówki, meble, itp. Szczęśliwie dotarł do
lady i wpłacił 150 tysięcy złotych na polską zamra-
żarkę. Później odepchnął i czekał.

20 lutego otrzymał ze sklepu zawiadomienie, iż za-
mrażarki właśnie nadeszły (dla osób mających nu-
mery od... do...), czyli także dla niego) i należy je
odebrać w ciągu siedmiu dni, gdyż później zamra-
żarki zostaną przekazane następnym osobom z ko-
lejki i trzeba będzie czekać na następny transport.

Przed końcem tygodnia pan O. zjawił się w skle-
pie (wcześniej wahał się czy już brać) i spytał, czy
można zabrać zamrażarkę w poniedziałek —
czy nie będzie to już zbyt późno. Nie, nie będzie,
gdyż zmieści się to jeszcze w siedmiu dniach. Za-
mrażarka kosztowała 130 tysięcy złotych (pan O.
już wybrał sobie, którą będzie jego), czyli miał o-
trzymał w poniedziałek jeszcze 20 tysięcy złotych
zwrotu. W poniedziałek, po południu, poszedł, aby
sfinalizować transakcję, czyli dokładnie odebrać
sprzęt i nadpłacone pieniądze. Nie udało mu się je-
dnak tego zrobić. Otóż parę godzin wcześniej w

sklepie pojawiła się komisja, która dokonała przece-
ny sprzętu i zamrażarka, którą miał zabrać ko-
sztowała już... 253 tysiące złotych, czyli o prawie
100 proc. więcej. Była to przy tym ta sama za-
mrażarka, którą oglądał w piątek, a nie z nowej
dostawy.

Pan O. uważa to za zwykłe gangsterstwo, gdyż
wprawdzie jeden z punktów umowy (zawartej w
trakcie dokonywania przedpłaty) mówi, że „cena
towaru — w dniu odbioru”, ale po pierwsze — nie
tylko już zapłacił, ale nawet nadpłacił i jego za-
mrażarka już stała. Ponadto, jak to jest możliwe,
aby wartość rzeczy już wytworzonej (z ustaloną
ceną) i stojącej od paru dni w sklepie wzrosła na-
głe i to o prawie 100 proc. (nie chodzi przy tym
o 20, czy 30 złotych).

Opisana przez nas sytuacja zdarzyła się w sklepie
przy ul. Wiślickiej, ale — oczywiście — nie dotyczy
tylko tej placówki (i nie tu decydowano) i dla tego
liczymy na zajęcie w tej sprawie stanowiska przez
powołane do tego instytucje. Pan O. nie chce płać
ponad 120 tys. więcej, gdyż uważa to za bezpraw-
ne. Nam też się tak wydaje. (jas)

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

A MOŻE „MISS TYGODNIA”?



Konkurs „Dziewczyna Roku” nabiera rozpędu. Mamy już „Dziewczynę Stycznia” i „Lutego” (została nią Monika Sielska). Wybory odbyły się w Łodzi, finał miał miejsce podczas koncertu reżyserowanego przez J. Rzeszewskiego. Również sponsorzy i dziennikarze wybrali swoje lutowe dziewczyny. Są to kolejno: Beata Skibniewska-Wróbel i Beata Węclawek. Na zdjęciu: na tronie Monika Sielska, obok dekorująca ją „Dziewczyna Stycznia” Danuta Tondara i Kamila Rudnik (styczniowa dziewczyna dziennikarzy).

NAJSTARSZY

Największą sensacją archeologiczną stał się odkryty niedawno w Obłazowej Skale na Podhalu bumerang z kości mamuta, liczący ponad 20 tys. lat. Jest to pierwsze tego rodzaju znalezisko z terenu Polski i zarazem najstarszy bumerang na świecie. Obecnie prowadzone są szczegółowe badania bumerangu. Wykonano też jego repliki z tworzyw sztucznych w celu praktycznego sprawdzenia techniki rzutu.

SAMOLOT XXI WIEKU

Zaledwie cztery godziny stracą pasażerowie nowego ponaddwukilowego samolotu na pokonanie odległości między Tokio i Los Angeles. Konstruktorzy japońscy ukończyli pracę nad wstępnym projektem tego „liniowca powietrznego XXI wieku”. Będzie on zabierał na pokład 300 pasażerów, którzy w ciągu kilku godzin będą mogli dotrzeć do najodleglejszego punktu kuli ziemskiej. Średnia szybkość samolotu wyniesie 2700 km/godz., zaś zasięg lotu bez lądowania — ok. 14 tys. kilometrów. Z wyglądu zewnętrznie przypomina on w dużym stopniu istniejące już odrzutowe samoloty ponaddwukilowe, takie jak radziecki Tu-144 i francusko-brytyjski „Concorde”. Jednakże jego rozmiary będą znacznie większe. Seryjna produkcja samolotu rozpocznie się na początku przyszłego stulecia. Z uwagi na wysokie koszty prac, które wyniosą ok. 5 miliardów jenów, Japonia zamierza zaangażować w to przedsięwzięcie wiele innych krajów.

ALE Z FIGUREM...

W Market Drayton w środkowej Anglii na sprzedaż wystawiono za 135 tys. funtów szterlingów rezydencję w stylu wiktoriańskim, zastrzegając w ulocie reklamowej, że warunkiem jej nabycia jest oprócz uiszczenia żądanej kwoty pozostawienie w dworcu wspaniałego białoczerwonego kota rasy perskiej. Na ulocie przed frontem rezydencji widnieje Figaro, przedstawiony jako „duży kocur o przyjaznym usposobieniu”. Figaro zawiązał do domu przed kilku laty i czuje się tam wyróżniony, wobec czego właściciel, Peter Granfield postanowił pozostawić przyjaciela w Market Drayton uznając, że pozabawienie kota rozległego ogrodu byłoby czynem nie fair.

Z SZESZCZONIAMI WĘZAMI

30-letni pracownik budapesteskiego Zoo Balint Gyani podjął próbę spędzenia 10 dni z 6 węzami — trzema boa i trzema pytonami. Choc w ten sposób znaleźć się w książce Guinnessa. Specjalnie przygotowane terrarium ustawiono na parterze jednego z domów towarowych Budapestu. Już po kilku minutach pobytu z tymi gadami zaczęły się kłopoty. Jeden z pytonów, zderzając się z żółtymi reflektorami telewizji, ugryzł śmiatka w nogę. Na szczęście nie groźnego się nie stało. Również pierwsza noc była pełna wrażeń. O 02.00, któryś z pytonów zaczął ciągnąć po terrarium łóżko, na którym spał kandydat na rekordzistę. W jakiś czas później śpiący na drzewie waż boja spadł na głowę Gyaniego. Próba bicia rekordu trwa, mimo tych przeciwności losu.

Opracowanie:

KAZIMIERZ FORTUNA

Dać szansę rozbrojeniu

(Dokończenie ze str. 1)

wojsk w Europie do poziomu wystarczającego wyłącznie do celów obronnych E. Szewarnadze wskazywał, że ostatnio również NATO przedłożyło propozycję na temat stabilizacji na niższym poziomie. Między tymi podejściami można zbudować pomost i zbliżyć je do siebie, mimo poważnych różnic, gdyż obie strony dążą do usunięcia potencjałów umożliwiających niespodziewane ataki na wielką skalę.

Radziecki minister przedstawił trzyetapowy plan redukcji wojsk i zbrojeń konwencjonalnych w Europie.

W pierwszym etapie (trzy lata) zlikwidowano by asymetrię w liczebności wojsk i uzbrojenia ze szczególnym uwzględnieniem najbardziej destabilizujących rodzajów i kategorii broni (samolotów bojowych, lotnictwa frontowego, czołgów, śmigłowców bojowych, pojazdów pancernych, artylerii). Państwa UW i NATO zredukowałyby swe wojska i uzbrojenie konwencjonalne do poziomu o 10—15 proc. niższego od posiadanych obecnie przez każdy z sojuszy. Wzrost linii styku obu sojuszy można by ustanowić strefy obniżonych zbrojeń, ograniczając lub wycofując stamtąd najbardziej destabilizujące rodzaje broni konwencjonalnej i taktycznej broni jądrowej.

W drugim etapie (2—3 lata) przeprowadzono by redukcję wojsk obu sojuszy o 25 proc. (ok. pół miliona ludzi) wraz z uzbrojeniem. Równocześnie zredukowano by także kategorie broni, których redukcja pozwoliłaby na przekształcanie sił zbro-

nych w kierunku czysto obronnym.

W trzecim etapie nadano by siłom zbrojnym charakter ściśle defensywny, uzgadniając pułapy dla wszystkich innych rodzajów uzbrojenia oraz zasady struktury wojsk, którymi kierowałyby się państwa uczestniczące.

E. Szewarnadze wysunął postulat, aby objąć środkami budowy zaufania i bezpieczeństwa, które będą przedmiotem dyskusji w Wiedniu na konferencji z udziałem 35 państw, również siły morskie.

Zaproponował też w imieniu ZSRR możliwie najszybsze rozpoczęcie oddzielnych rokowań na temat ograniczenia i całkowitego zniszczenia taktycznej broni jądrowej w Europie.

Bezpośrednio po Eduardzie Szewarnadze przemawiał szef brytyjskiej dyplomacji Geoffrey Howe. Przedstawił plan NATO zredukowania przez oba sojusze wojskowe w Europie liczb czołgów do poziomu 40 tys., jednostek broni artyleryjskiej do 33 tys., transporterów pancernych do 56 tys. Ta „odważna propozycja” — powiedział — oznaczałaby w skali europejskiej zredukowanie czołgów i artylerii o połowę. Wg ministra Howe'a Układ Warszawski, ze względu na swą przewagę, powinien zredukować swe siły konwencjonalne o dwie trzecie.

Brytyjski minister polemizował — odchodzić od pisanego tekstu swego przemówienia — z tezami wystąpienia Eduarda Szewarnadze.

Amerkański sekretarz stanu James Baker mówił przychylnie o przebudowie, jawności i demokratyzacji systemu politycznego

ZSRR. Mówił także o „zachęcających wydarzeniach” na płaszczyźnie praw człowieka oraz o uwalnianiu gospodarki z uścisku scentralizowanej kontroli na korzyść indywidualnej inicjatywy. Z zadowoleniem stwierdził, że nastąpił postęp w kierunku „zrealizowania nowej Europy wolności”, postęp, na którym możemy budować.

Nie wdając się w szczegóły problematyki rozbrojenia, Baker zarysował kierunki polityki zagranicznej rządu George'a Busha. Zakłada ona kontynuację dialogu z ZSRR i jego sojusznikami, zwłaszcza na płaszczyźnie rozbrojenia. Baker wspominał o zamiarze wcześniejszego wycofania z terytorium RFN amerykańskiej broni chemicznej.

W poniedziałek wystąpili ponadto szefowie dyplomacji Danii, Portugalii, Bułgarii, Szwajcarii, Czechosłowacji i Luksemburga.

Nowe władze Związku Kompozytorów Polskich

WARSZAWA (PAP). Wyborem władz nad przyjęciem uchwał i wniosków zakończyło się 4. bm. w Warszawie XXV walne zebranie Związku Kompozytorów Polskich. Prezesem Związku Kompozytorów Polskich wybrano muzykologa dr. Andrzeja Chodkowskiego. Wiceprezesami są Jerzy Bauer i Adam Sławiński, sekretarzem generalnym Zbigniew Bański, skarbnikiem — Andrzej Kurylewicz. W skład Prezydium Zarządu Głównego ZKP weszli również Stefan Kisielewski i Witold Lutosławski.

U papieża...

(Dokończenie ze str. 1)

zradzeń przekazanych za pośrednictwem Episkopatu Polski.

Jako przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego, profesor zapoznał także Jana Pawła II z postępem prac, podkreślając usilne starania, aby monument został odsłonięty w 45. rocznicę wybuchu powstania.

Z zainteresowaniem wysłuchał papież informacji o inicjatywie zwolnienia w czerwcu br. w Krakowie międzynarodowego spotkania naukowców poświęconego ochronie lasów Europy.

Komunikat RPK

Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie informuje, że w dniach 10. 03. 1989 r. nastąpią zmiany w kursowaniu następujących pociągów pasażerskich:

7. 03. 1989 r.: — pociąg relacji Kraków Płaszów — Chabówka odjazd godz. 10.23; pociąg relacji Zakopane — Kraków Płaszów odjazd godz. 9.07; pociąg relacji Nowy Targ — Kraków Płaszów odjazd godz. 10.32 na odcinku Leńcze — Kalwaria Lanckorona — Leńcze przewóz podróży zastępczą komunikacją autobusową.

8. 03. — 10. 03. 1989 r.: — pociąg relacji Kraków Płaszów — Chabówka odjazd godz. 10.22; pociąg relacji Zakopane — Kraków Płaszów odjazd godz. 9.07; pociąg relacji Nowy Targ — Kraków Płaszów odjazd godz. 10.32 na odcinku Radziszów — Leńcze — Radziszów przewóz podróży zastępczą komunikacją autobusową. Za wprowadzone zmiany Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie przeprasza P.T. Podróżnych.

Ogłoszenia Ekspresowe

TOKARZY — frezerów — ślusarzy — przyjmie zakład rzemieślniczy. Kraków, ul. Rekawka 49. g-10192

ZAKŁAD rzemieślniczy — zatrudni tokarzy — ślusarzy. — Włocławek, ul. Wygoda 80. g-10196

SKODE 105 S, model 1984 — sprzedam. Tel. 34-54-06. g-10258

M-4 — własnościowe, dzielnica Podgórze — sprzedam. — Oferty 12813 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŚRODMIESCIE! 3-pokojowe, 90 m² — telefon, ogrzewanie elektryczne — zamieszkałe, 50-60 m², z telefonem. Oferty 10584 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZATRUDNIĘ młodą pracownicę do biura w Krakowie — na 6 godzin dziennie oraz pomoc domową na stałe, w Zakopanem. Zakopane — tel. 25-80. g-10483

WIEŻE „Hitachi”, telewizor 21 cali, magnetowid „Sanyo” — sprzedam. — Tel. 55-38-66, wewn. 382. g-10417

STUDENTOWI wynajmie mieszkanie. Oferty 10587 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MYŚLENICE! Sprzedam dom superkomfortowy. — Oferty 9340 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁKA podejmie współpracę w formie prac zleconych z protektem i kosztorysami robót w branży. Tel. 55-33-27. g-9332

SPRZEDAM 128 p. wrzesień 1979 — przebieg 55.000 km, w dobrym stanie, pierwszy właściciel. — Oferty 10329 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁEŻENSTWO leśkarskie — przyjmie parę do prowadzenia domu — ul. Ślask 20/3, po 14. g-10255

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią — w Warszawie — na Kraków — Krowodrza. Oferty 10256 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ opiekunkę do dzieci, warunki bardzo dobre. — Tel. 12-40-33, wewn. 278. g-10261

WYNAJME lokal sklepowy — za atrakcyjną odpłatność. Oferty 10262 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MURARZY — zatrudni zakład budowlany. Tel. 21-11-41. g-10307

PRACOWNIA krawiecka — zatrudni panie umiające szyc. Tel. 22-50-56, (8-10). g-10296

GARAŻ murowany, Nowa Huta — kupię. Oferty 10294 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM tanio lepar do parkietu. Tel. 21-61-95. g-10291

POWRACAJĄCY kupi działkę budowlaną, w Krakowie lub bliskiej okolicy. Tel. 37-40-27, (20-22). g-10289

SPRZEDAM mieszkanie piekarskie — używane. Tel. 33-43-90. g-10280

POLONEZA 1.5 LE, 1987 — sprzedam. Tel. 21-26-31. g-10282

POSZUKUJE mieszkania do wynajęcia — czynsz niski. — Oferty 10306 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Pogoda

Słonecznie

Polska południowa jest pod wpływem klina wyżowego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe, miejscami umiarkowane. Rano mgły miejscami się miejscami do gótrzymujące się miejscami. Temperatura dzin południowych. Temperatura maksymalna od 10 do 13 st., a minimalna od -5 do -2. Wiatr słaby, wschodni. W Tatrach w dzień -1, w nocy -5 st. Wiatr słaby, zmienne.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: od wschodu wzrost zachmurzenia, możliwe opady deszczu. Od 8 do 12 marca będzie ciepło.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 6 bm. godz. 13: 749,2 mm, tj. 998,9 hPa, spadek ciśnienia.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 6.11, zajdzie o 17.32. (K)

Nów Księżyca i częściowe zaćmienie Słońca niewidoczne w Polsce; zaćmienie widoczne będzie: na Hawajach, na póln.-wsch. Pacyfiku, póln.-zachodniej części Ameryki Północnej, na Grenlandii i w póln.-wschodniej Azji (płw. Czukocki).

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

(F) ■ WSPÓŁPRACA. Wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR — Iwan Aboimow i PRL — Bolesław Kułski podpisali w Warszawie protokół o współpracy obu resortów w br. Obecny był ambasador ZSRR Władimir Browikow.

■ KUBA — WATYKAN. Przyjmując listy uwierzytelniające od nowego ambasadora Kuby przy Watykanie Fermina Rodriguez Jan Paweł II z zadowoleniem powitał klimat dialogu i lepszego porozumienia między państwem a Kościołem katolickim w tym kraju. Nowy ambasador przekazał Janowi Pawłowi II postanie od kubańskiego przywódcy Fidela Castro, zawierające pozdrowienia. Papież odwzajemnił pozdrowienia, dołączając do nich życzenia „materiałnego i duchowego powodzenia” dla narodu kubańskiego.

■ ZAKOŃCZENIE ZJAZDU INTERURCHU. W Tallinie zakończył się pierwszy zjazd międzynarodowego ruchu ludzi pracy Estonii. Około 750 delegatów, reprezentujących ponad sto zespołów pracowniczych, zatwierdziło statut i program Interurchu, który stawia sobie za cel przestrzeganie praw i obronę interesów mieszkańców Estonii, niezależnie od ich narodowości.

■ O STOSUNKACH NARODOWOŚCIOWYCH. Praprzyczyną wyraźnego wzrostu napięcia na tle narodowościowym w Estonii stało się niezadowolone rdzennej ludności bynajmniej nie z rzekomej „rusyfikacji” lecz z tego, że przez długi czas nie uwzględniano następstw narodowo-etnicznych rozwoju społeczno-gospodarczego republiki. Taką jest opinia członka Akademii Nauk Estonii Jaana Rebane.

■ LIKWIDACJA „BIAŁYCH PŁAM”. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Ukrainy podjął ostatnio uchwałę, mającą na celu usunięcie „białych płam” w historii Ukrainy SRR.

■ II OFIAR ŚMIERTELNYCH KRWAWYCH ZAMIESZEK. 11 osób zostało zabitych, a ponad 100 odniosło rany w wyniku krwawych zamieszek, do których doszło w stolicy Tybetu — Lhasie.

Skromna oferta

(Dokończenie ze str. 1)

warsztaty i punkty, czują się zagrożone. Minister Urban zapowiedział, że od stycznia wejdzie w życie nowy system podatkowy. Tymczasem nie dość że nie wszedł nowy, to przestał być aktualny stary, i nie wiadomo, czego się trzymać.

Druga ważna sprawa, to ustawa o rzemiośle. Wiadomo tylko, że przynależność do cechów i Izby Rzemieślniczych będzie dobrowolna. Krakowska Izba przy-

znała, że obecna sytuacja zmusza ją do prowadzenia działalności gospodarczej. Dotąd wystarczały dotacje. Czy jednak obecne poczynania przekonają rzemieślników do Izby — nie wiadomo.

Przy okazji warto chyba powiedzieć, że sprawy przyszłości rzemiosła nie weszły pod obrady krakowskiej Rady Narodowej. Uznano widać, że rzemieślnik może sobie radzić sam...

Przeciw wywozowi żywności

(Dokończenie ze str. 1)

clawia wywozi żywność, odzież i kryształ.

Dokładna lista zatrzymanych artykułów żywnościowych jest bardzo długa stwierdził Z. Janczyk. Niektórzy pasażerowie pociągów udających się przez Berlin Zachodni widząc skrupulatną kontrolę celną pozbywali się nadmiaru żywności wyrzucając ją do ubikacji wagonowych lub... prosto na peron dworca w Rzepinie. W ten sposób zmarnowano wiele kilogramów masła, wędlin, jaj. Swoisty rekord pobił turysta Tomisław K. u którego celnicy ze Świecka znaleźli w samochodzie... całego prosiaka i kozę. Zwierzęta były martwe i przeznaczone do tzw. rozbiórki na zachodnioblińskim bazarze.

Jednocześnie służby graniczne zauważyły u ok. 100 polskich obywateli powracających z Berlina Zachodniego pieczątki tamtejszych służb z nadrukiem: zakaz wjazdu do Berlina Zachodniego.

GUC przypomina, w związku z coraz większym wywozem przez naszych obywateli żywności poza granice kraju, że wywóz tych artykułów z Polski nie jest zabroniony pod warunkiem, że jest

ona przeznaczona do konsumpcji w czasie trwania podróży. Wywóz artykułów żywnościowych w większych ilościach jest dopuszczalny pod warunkiem uiszczenia 300 proc. cla. Wielu turystów liczy, że ostatnie dokładne kontrole bagażu naszych obywateli udających się głównie na zachód Europy niebawem się skończą. Nic z tych rzeczy — stwierdził Z. Janczyk. Z tym niekorzystnym zjawiskiem będziemy walczyć tak długo, dopóki całkowicie ono nie zaniknie — powiedział rzecznic prasowy GUC.

Postępowanie dyscyplinarne wobec 4 studentów

KRAKÓW (PAP). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Aleksander Koj poinformował ministra edukacji narodowej, że polecił wszcząć postępowanie dyscyplinarne przeciwko czterem studentom Decyzja ta ma związek z organizowanymi parę dni temu na ulicach Krakowa demonstracjami studenckimi. O wynikach postępowania opinia publiczna zostanie poinformowana.

Małolaty okradły sklep „Pewexu”

(Inf. wł.) W Krakowie, przy ul. Kościuszki, w kamienicy pod numerem 18 jest niewielki sklep „Pewexu” branży spożywczej. Była niedziela, około godziny 17.30, kiedy to mieszkaniowiec tej posesji usłyszał dobiegające z podwórka, od zaplecza pewexowskiej placówki, dość dziwne odgłosy; wpiersi pilnowano metal, potem rozległ się brzęk stłuczonej szczyby. Okazało się, że ktoś włamał się do wnętrza dolarowego sklepu przez okno wybierające na podwórcze. Sąsiedzi natychmiast o dokonany przestępstwie zawiadomili milicję. Na miejsce skierowano radiowozy dyżurny w tym rejonie, a jego załoga ujęła sprawców.

Jakie było zdziwienie funkcjonariuszy MO, kiedy przekonał się, że „Pewexu” okradły po prostu... „małolaty”. W pościgu ujęto całą trójkę: Grzegorz Sz. liczący sobie lat 14, tyle samo ma jego kolega Paweł G., a młodszy

brat Grzegorza — Piotr to dopiero... 11-latek! Jak się okazało, przepiliwali trzy kłódki zabezpieczające kratę okienną, wybili szybę i tą drogą dostali się do wnętrza sklepu. Co skradli? Papierosy, słodycze — w tym czekoladę i gumę do żucia, piwo w puszkach, soki owocowe, a także banknot 5-dolarowy i 60 banknotów dolarowych Banku PKO SA. Zatrzymanych milicja skierowała do Izby Dziecka. (t)

Koledze Stanisławowi Jędrzejkowi

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci SIOSTRY

składa
Zespół „Dziennika Polskiego”